www.passa.waw.pl passa@passa.waw.pl

WYCHODZI OD 2000 ROKU

PASSA

ISSN 1640–405X

TYGODNIK SĄSIADÓW

URSYNÓW • MOKOTÓW • WILANÓW • LESZNOWOLA • PIASECZNO • KONSTANCIN - JEZIORNA

26 czerwca 2014 czasopismo bezpłatne Nr 25 (714)

www.passa.waw.pl

Boramed KEN
BADANIA USG dorośli i dzieci
PORADNIA CHORÓB SZYJKI MACICY
SPECJALIŚCI
GINEKOLOGIA
ul. Beli Bartoka 8
(wejście od Al. KEN)
metro Ursynów
tel. (22) 53 53 600
ul. Bora-Komorowskiego 21
lokal 307 (obok Rossmanna)
Warszawa - Gocław
tel. (22) 250 15 77, (22) 671 77 00

czyt. str. 15

Restauracja Karpielówka Kawiarnia
Zestaw obiadowy 13,50 zł
dostawa na Ursynowie gratis
tel: 22 644 85 10 606 337 611
* szczegóły wewnątrz gazety

My dajemy niskie ceny na hamulce.
Wy hamujecie, gdzie Wam się podoba.
TOYOTA
TOYOTA CHODZEŃ WARSZAWA
ul. Czerniakowska 102, Tel. 22 851-51-51
pn-pt 07.30-20.00 sob 08.00 - 15.00
TOYOTA CHODZEŃ PIASECZNO
ul.Puławska 52, Tel. 22 757-00-25
pn-pt 07.30-18.00 sob 08.00 - 15.00
CHODZEŃ
www.chodzen.pl

Nareszcie koniec!

Rok szkolny na finiszu i zaraz wakacje

Czyt. str. 3

W Guziała... paragrafem 22

Czyt. str. 4

My też mówimy wprost

Czyt. str. 2, 12 i 13

Rozmowa z Marią Jolantą Batycką-Wąsik, wójtem Gminy Lesznowola

czyt. str. 8 - 10

Mamy coś Wprost nie do uwierzenia

Co innego mówią, co innego robią, co innego myślą. To są na ogół stałe cechy polityków, więc ujawnienie przez tygodnik „Wprost" treści rozmów czołowych przedstawicieli naszego establishmentu w mokotowskiej restauracji „Sowa i przyjaciele" oraz w prestiżowym lokalu „Amber Room" w Pałacu Sobańskich nie powinno dziwić. Tak jak nie dziwi obecne rozczulanie się kościelnych hierarchów nad krzywdami wyrządzanymi dzieciom przez pedofili w sutannach, jeśli się zważy przez ile lat ci sami hierarchowie szli po prostu w zaparte, udając, że takiego problemu w Kościele nie ma. Dopiero teraz, pod wpływem nowego papieża Franciszka, episkopat padł na klęczki przed ołtarzem, przepraszając za rozliczne grzechy obrzydliwych lubieżników, jakich ma w swoich szeregach. Od prostych wikarych i proboszczów poczynając, na szczególnie wesołych, a nawet wesołowskich biskupach kończąc.

Czy wzorem hierarchów skompromitowani przez „Wprost" politycy oraz mocodawcy ABW i prokuratorzy również padną na klęczki? To raczej nasze niedoczekanie. Udzielający wywiadu w telewizji prokurator generalny Andrzej Seremet doskonale się bawił, prezentując w telewizji jowialny uśmieszek, gdy odpowiadał na pytanie, dlaczego akceptuje taki sposób respektowania zasady wolności słowa, że osiłki Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego wykręcają ręce redaktorowi naczelnemu Sylwestrowi Latkowskiemu i usiłują zarekwirować dziennikarskie laptopy, choć to najprawdopodobniej nie dziennikarze akurat popełnili przestępstwo założenia nielegalnych podsłuchów w paru knajpach. Przypominający kibolską rozróbę nalot prokuratorów, policjantów i tajnych agentów na siedzibę „Wprost" został na szczęście pokazany całemu krajowi online przez wykazujących zawodową solidarność kolegów po fachu. A że prawda w oczy kole, zarówno wykręcający ramiona i palce Latkowskiemu brutale, jak i delegowani w tej brudnej misji prokuratorzy musieli zrejterować w obawie przed jeszcze większą kompromitacją. Nie dziwię się, że po szalonej nocy we „Wprost" premier Donald Tusk zdecydował się natychmiast zareagować i zanim rozpoczęły się procesje Bożego Ciała, sam zorganizował procesję dziennikarzy, zapraszając ich w dniu tego święta na konferencję prasową o ósmej rano. Zawsze skłonni do żartów internauci potraktowali te wszystkie działania niczym stan wojenny i od razu ustylizowali Tuska na Wojciecha Jaruzelskiego, ogłaszającego, że ojczyzna nasza znalazł się nad przepaścią. A stała spowiedniczka polityków Monika Olejnik ogłosiła nawet urbi et orbi, że wszystkie media są przeciwko premierowi, co było bodaj najbardziej ekspresyjną wypowiedzią dziennikarską od czerwca 1989, gdy aktorka Joanna Szczepkowska uświadomiła telewidzom, że właśnie upadł w Polsce komunizm.

Zważywszy, jak mocno podzielone jest teraz środowisko dziennikarskie, trudno nie wyrazić satysfakcji, iż w związku z wydarzeniami w redakcji „Wprost" powstał ni stąd, ni zowąd sojusz ponad podziałami i założono jakby medialny związek zawodowy „Solidarność" online. Przy okazji mogliśmy sobie uświadomić, jak w praktyce wyglądają bezsensowne i często bezprawne najścia działających „razem i w porozumieniu" prokuratorów i funkcjonariuszy ABW na Bogu ducha winnych obywateli – jak to było chociażby w wypadku byłej minister budownictwa Barbary Blidy, która przy takim najściu poniosła śmierć. O wielu przedsiębiorcach, którym nieudolni albo działający w złej wierze prokuratorzy zrujnowali firmy i całe życie, już nawet nie ma co się rozpisywać, bo ani jednemu z tych szkodników nawet włos nie spadł z głowy.

Całkowita bezkarność tych tupeciarzy, teoretycznie stojących na straży praworządności, stała się tym większa, gdy prokuratura zyskała niezależność od rządu, co jest rzeczą skądinąd chwalebną. Zapomniano jednak o stworzeniu realnego mechanizmu pociągania prokuratorów do odpowiedzialności – nie tylko służbowej, lecz również karnej, z odpowiedzialnością finansową włącznie. Tak jak lekarz odpowiada przed sądem za błąd w sztuce medycznej, tak samo odpowiadać musi każdy prawnik. Tymczasem luminarze wymiaru sprawiedliwości robią sobie zwyczajne jaja z prawa. Bo przecież po prokuratorskiej ustawce w redakcji „Wprost" Andrzej Seremet stwierdził, że działano zgodnie z prawem, zaś resortowy minister Marek Biernacki zaprezentował całkiem przeciwną opinię. Gdyby nie transmisja online, pewnie usłyszelibyśmy od rzeczników prokuratury, że to Latkowski napadł na pełnych kurtuazji wysłanników ABW realizujących nad zwyczaj kulturalnie pokojową misję stabilizacyjną.

W całym tym zamieszaniu, w którym dzięki mediom, nie tylko cała Polska, ale nawet cały świat dowiedział się trochę prawdy o naszych prominentnych politykach, pierwszym krokiem władz było powtórzenie wygłupu perskiego despoty, szachinszacha Kserksesa, który kazał swoim pachołkom wychłostać morze po tym, jak podczas burzy nad Hellespontem zniszczyło mu mosty w bitwie z Grekami. Tak samo w wypadku dzisiejszych restauracyjnych podsłuchów, prokuratura i ABW – zamiast skoncentrować się od razu na poszukiwaniu sprawców podsłuchowego przestępstwa – postanowiły zespół w zespół wykręcać ręce Latkowskiemu, co w tym wypadku można było uznać za wykręcanie kota ogonem.

Kiedyś w Hybrydach mający świeżo w pamięci tłumienie demonstracji studenckich 1968 poeta Jonasz Kofta deklamował swój wiersz, nawiązujący do pychy, jaką przejawiał Kserkses, czujący się bogiem. Po tylu latach można śmiało zadedykować uczestnikom siłowej akcji przeciwko dziennikarzom „Wprost" puentę wiersza: „Najbardziej żal mi funkcjonariuszy, funkcjonariuszy mi żal...".

PASSMITA
naczelny@passa.waw.pl

Zagospodarowanie Parku im. Cichociemnych Spadochroniarzy AK

25 czerwca br. Urząd Dzielnicy Ursynów rozpoczyna konsultacje z mieszkańcami nt. zagospodarowania przyszłego Parku im. Cichociemnych Spadochroniarzy Armii Krajowej. W Ratuszu Dzielnicy Ursynów (Al. KEN 61, I piętro) oraz na stronie www.ursynow.pl są dostępne plansze przedstawiające proponowane rozwiązania na terenie Parku. Mieszkańcy mogą zgłaszać swoje uwagi do końca lipca br.

W ramach konsultacji, w dn. 15 lipca br. (środa) o godz. 18.00, odbędzie się spotkanie w Sali im. J. U. Niemcewicza w Ratuszu Dzielnicy Ursynów, na którym zostanie omówiona propozycja zagospodarowania terenu przyszłego Parku im. Cichociemnych Spadochroniarzy AK.

Uwagi można zgłaszać do 31 lipca br. w formie mailowej na adres cichociemni@ursynow.pl lub w formie papierowej na adres Urzędu (Urząd Dzielnicy Ursynów m.st. Warszawy, al. KEN 61, 02-777 Warszawa).

Celem utworzenia Parku im. Cichociemnych Spadochroniarzy Armii Krajowej na przedpolu Lasu Kabackiego w rejonie ul. Rolnej (u podnóża tzw. Górki Trzech Szczytów) jest upamiętnienie bohaterskich polskich żołnierzy z okresu II wojny światowej poprzez stworzenie unikalnego na skalę Polski parku miejskiego o charakterze historyczno-edukacyjnym i rekreacyjnym o niewielkim stopniu ingerencji w zastaną przyrodę. Ponadto celem utworzenia Parku jest utworzenie miejsca, w którym odwiedzający będą mogli doświadczyć emocji i wartości jakie przyświecały Cichociemnym w czasie szkolenia i po skoku do kraju. Miejsce to będzie gromadziło unikalne zbiory i eksponaty związane z Cichociemnymi prezentowane m.in. za pomocą technik multimedialnych.

Od dnia 25 czerwca 2014 r. mieszkańcy mogą zapoznawać się koncepcją zagospodarowania Parku im. Cichociemnych w siedzibie Urzędu Dzielnicy Ursynów (al. KEN 61, I piętro) oraz na stronie internetowej Urzędu Dzielnicy Ursynów www.ursynow.pl.

Od dnia 25 czerwca 2014 r. do 31 lipca 2014 r. mieszkańcy mogą zgłaszać swoje uwagi w formie mailowej na adres cichociemni@ursynow.pl lub w formie papierowej na adres Urzędu (Urząd Dzielnicy Ursynów m.st. Warszawy, al. KEN 61, 02-777 Warszawa).

W dniu 15 lipca 2014 r. w sali im. Juliana Ursyna Niemcewicza w Ratuszu Dzielnicy Ursynów m.st. Warszawy odbędzie się publiczna prezentacja koncepcji zagospodarowania Parku im. Cichociemnych oraz dyskusja z udziałem mieszkańców.

Do 31 sierpnia 2014 r. uwagi zostaną rozpatrzone przez Urząd Dzielnicy Ursynów. Z konsultacji zostanie sporządzony protokół, w którym będzie wskazane, czy dana uwaga została przyjęta. W przypadku odrzucenia uwagi w protokole zostanie zamieszczone krótkie uzasadnienie. Protokół zostanie ogłoszony na stronie internetowej Urzędu Dzielnicy Ursynów m.st. Warszawy (www.ursynow.pl) w pierwszej połowie września 2014 r.

Bartosz Dominiak
Rzecznik Prasowy
Urząd Dzielnicy Ursynów m.st. Warszawy

Co się zdarzyło...

Pobiegli przez Dolinkę

Aż 550 zawodników wzięło udział w biegach przełajowych dla dzieci i młodzieży „Bezpieczne Wakacje". Impreza odbyła się na początku czerwca na terenie Parku Dolinka Służewska.

Biegi przełajowe na Służewie to już tradycja. Dla dzieci i młodzieży możliwość rywalizacji z rówieśnikami jest przede wszystkim okazją do dobrej zabawy na świeżym powietrzu w otoczeniu malowniczego parku. Dlatego z roku na rok przybywa biegaczy oraz nowych kategorii wiekowych. W tegorocznej imprezie „Bezpieczne Wakacje" najmłodszym zawodnikiem był niespełna dwuletni Marcelek, który na zawody przyjechał z mamą oraz siostrą. Za odwagę i sportową pasję otrzymał od organizatorów puchar oraz miły upominek. Pucharami, medalami, dyplomami oraz nagrodami rzeczowymi uhonorowano także najlepszych zawodników imprezy. Dodatkowo wśród wszystkich uczestników zawodów rozlosowano drobne upominki.

Sukcesy tenisistów stołowych

Bardzo dobry występ podczas Drużynowych Mistrzostw Mazowsza w tenisie stołowym zanotowali zawodnicy UKS Return Piaseczno zdobywając srebrny medal.

Drużyna w składzie Maciej Kotarski, Krzysztof Bieniek, Rafał Sztuka i Dominik Borowski pod wodzą Roberta Najwera zapewniła sobie start w Mistrzostwach Polski w Lidzbarku Warmińskim (11.06 – 15.06.2014). W półfinale zawodnicy Returnu pokonali Spójnię II Warszawa 3:0, a punkty zdobyli Kotarski, Bieniek i Borowski po 1. W decydującym o awansie meczu rozprawili się z rozstawioną z numerem jeden drużyną GLKS Nadarzyn, wygrywając 3:2. Ojcem sukcesu był Maciek Kotarski – zdobywca 2 punktów. Zawodnik ten rozprawił się najpierw z Igorem Misztalem, a następnie z Bartoszem Lebrechtem. Te dwa punkty nic by nie dały, gdyby nie świetny mecz w wykonaniu Rafała Sztuki, który zaskoczył chyba nawet samego siebie zwyciężając z Misztalem 3:1. W meczu o złoty medal Mistrzostw Mazowsza UKS Return Piaseczno zmierzył się ze zdecydowanie wyżej rozstawioną Spójnią Warszawa. Po zaciętym boju to Spójnia okazała się lepsza, wygrywając 3:2. Tym samym to klub ze stolicy został Drużynowym Mistrzem Mazowsza, natomiast Return zadowolić się musiał srebrnymi medalami. Warto podkreślić, że był to już trzeci medal tenisistów stołowych z Piaseczna. Wcześniej, w rozgrywkach indywidualnych brązowy medal zdobył Maciej Kotarski. Również brąz zdobyła para deblowa – Kotarski/Bieniek.

Zatrzymany na gorącym uczynku

Dzięki czujności mundurowych z ursynowskiego komisariatu do policyjnego aresztu trafił mężczyzna podejrzany o kradzież roweru. 24-latek został zatrzymany przez funkcjonariuszy w momencie, kiedy próbował przeciąć linkę, którą został zabezpieczony jednoślad. Teraz może mu grozić kara do 5 lat więzienia.

Policyjni wywiadowcy, którzy patrolowali teren Ursynowa około 3.00 w nocy w rejonie alei KEN i ulicy Bartoka zwrócili uwagę na mężczyznę, który najwyraźniej „kombinował" coś przy stojącym tam rowerze. Osoba ta po krótkiej chwili odeszła od jednośladu i weszła do pobliskiego bloku, z którego wróciła w to samo miejsce z nożycami do cięcia metalu. Kiedy okazało się, że próbuje przeciąć linkę, którą został zabezpieczony jednoślad, funkcjonariusze zatrzymali go. Mundurowi przewieźli 24-latka do komisariatu. Mężczyzna oznajmił im, że chciał ukraść rower, ponieważ mu się spodobał. Policjanci przedstawili mu już zarzut z próbę kradzieży, za co grozi kara do 5 lat więzienia. Do komisariatu zgłosił się także właściciel jednośladu, który dzięki czujności mundurowych, nie stracił swojej własności.

Wakacje tuż, tuż...

Był dzień wagarowicza, a także wianki nad Wisłą i inne luźne imprezy. To znak, iż zbliżają się wakacje, a wraz z nimi ... zakończenie roku szkolnego! Już w najbliższy ostatni czerwcowy piątek my - uczniowie liceum zakończymy oficjalnie rok szkolny i z radością rozpoczniemy dwumiesięczne leniuchowanie.

Tradycyjnie drugi semestr, czyli ostatni tydzień roku szkolnego, jak mawia jedna z pań profesor, był czasem wytężonej pracy i walki z własnymi słabościami, w której stawką była promocja do następnej klasy. W tym czasie nauczyciele atakują ze zdwojoną siłą, ponieważ, jak tłumaczą, przypominają sobie, że mają zbyt mało ocen, aby wystawić noty roczne. Sygnałem do ruszenia w bój o jak najwyższą średnią są rokrocznie propozycje ocen. Tego dnia często okazuje się, że wywróżona przez ucznia, upragniona trójka z matematyki, w oczach nauczyciela okazuje się być dwójką. Dodatkową motywacją do podjęcia desperackiej próby podwyższenia sobie średniej jest świadomość, że ten ciężki, kończący rok szkolny tydzień, to ostatni wysiłek. Motywowani tym faktem uczniowie chcą na koniec poprawić z polskiego, matematyki, czy geografii. Często przypomina to walkę o przetrwanie, bo kto z nas życzy sobie spędzać ciepłe czerwcowe popołudnia w towarzystwie książek, zeszytów i paniki, kiedy można wyjechać nad morze, czy wyjść na imprezę? Na szczęście tylko nieliczni załatwili sobie wakacje z nauką. A dla pozostałych został jeszcze tylko jeden obowiązek – odebrać świadectwo!

W piątek ostatni raz zerwiemy się rano z łóżka i pognamy do szkoły. Już o godz. 9 zgromadzimy się w licznym gronie, by wspólnie odśpiewać hymn, a następnie podziękować nauczycielom za ciężki, ale owocny rok pracy. Nie zabraknie kwiatów, przemówienia dyrekcji, a także wręczenia na forum szkoły świadectw z paskiem, czy wyróżnień za inne osiągnięcia, zarówno sportowe, jak i artystyczne. W klasach podziękujemy wychowawcy, zamienimy ostatnie słowa w klasie i odbierzemy promocje do następnej, dla niektórych już ostatniej klasy. A potem co? Wolność – czas zacząć wakacje! Słońce świeci, muzyka gra, a towarzystwo wspaniałe jak zawsze. Jak tu nie wyjść świętować poza murami szkoły? Wakacje, nadchodzimy!

Część z nas już w dniu zakończenia roku wyjeżdża w świat – do rodziny, na obozy, festiwale. –Chciałabym być na zakończeniu roku, bo lubię się angażować w takie rzeczy, ale już od pół roku mam bilety na zespół „ Sound Garden", który uwielbiam – mówi Marysia uczennica drugiej klasy jednego z warszawskich liceów. Jak widać, nie będziemy nudzić się w czasie wakacji. Jest to jedyny moment, by odespać wszystkie zarwane nocki w roku szkolnym, rozwijać swoje pasje, a także odkrywać nowe miejsca. Kto wie, może w tego lata wydarzy się coś wyjątkowego – szalona miłość, niezapomniana podróż?

Korzystając z wakacji, warto naprawdę zdrowo odpocząć i zadbać o siebie. Trochę ruchu nikomu nie zaszkodzi, a nawet poprawi kondycję i samopoczucie. Także ty, drogi czytelniku, jeśli możesz, biegaj, skacz, tańcz i korzystaj ze słońca w 100%! Adieu, do zobaczenia we wrześniu!

Magdalena Zwolak
Wojciech Karczmarz

Cuda wJanki… czyli nowa odsłona hali IKEA Janki

W związku ze zwiększoną liczbą klientów IKEA Janki postanowiła przeorganizować wnętrze sklepu. Zmiany mają nie tylko ułatwić dostęp do produktów, ale również pokazać ich funkcjonalne wykorzystanie w aranżacjach wnętrz. Otwarcie odświeżonej hali zaplanowano na najbliższy weekend 27.06-29.06. Tych, którzy odwiedzą odmieniony parter IKEA Janki do 20.07 będą czekać atrakcyjne promocje.

Zmiany na parterze to przede wszystkim przebudowa ogromnej hali o powierzchni prawie 6 000 m2 mieszczącej m.in. Dział Akcesoriów Kuchennych z bogactwem drobiazgów, tkanin i dekoracji. Dzięki nowej aranżacji dolnej części sklepu, klienci będą mogli zobaczyć produkty w ich kontekstowym użyciu. Otwarcie odświeżonej hali odbędzie się w weekend (27.06-29.06). Z tej okazji na klientów IKEA Janki i klubowiczów IKEA Family będą czekać niezwykłe oferty i inspiracyjne niespodzianki. Każdy osoba, która spotka na swojej drodze wróżkę oprócz inspirującego cytatu otrzyma kupon do sklepu.

Inspirujące cytaty i kupony będzie można otrzymać:

27.06.2014 – Złote Tarasy (przez cały dzień), Metro Centrum: okolice Patelni, Plac Konstytucji (między metrem a Dworcem Centralnym) w godz. 11.00-14.00, Metro Centrum: od strony Domów Centrum i Chmielnej w godz. 11.00-14.00, Plac Konstytucji i Plac Zbawiciela w godz. 15.00-19.00, Metro Wilanowska, Wołoska/Domaniewska w godz. 15.00-19.00.

28.06.2014 – Pola Mokotowskie: Iskra, Lolek Pub, Fontanna w godz. 11.00-14.00, Metro Politechnika, Marszałkowską do Placu Unii Lubelskiej w godz. 11.00-14.00, Plac Konstytucji i Plac Zbawiciela w godz. 15.00-19.00, Rondo de Gaulle'a, Nowy Świat, Aleje Jerozolimskie w godz. 15.00-19.00.

29.06.2014 – Powiśle (Centrum Nauki Kopernik) w godz. 9.00-12.00 Łazienki Królewskie w godz. 9.00-12.00 i 13.00-17.00, Nowy Świat, Chmielna w godz. 13.00-17.00.

Kancelaria
Radcy Prawnego
Magdalena Rogalska
sprawy: cywilne, gospodarcze, spadkowe, rodzinne, pracownicze, ubezpieczeniowe, spory sądowe, odszkodowania za szkody komunikacyjne
Warszawa - Ursynów, ul. Jastrzębowskiego 22 (budynek SBM Stokłosy)
Tel. (22) 855 74 80, 602 295 182

Restauracja Karpielówka Kawiarnia
RESTAURACJA KARPIELÓWKA
zaprasza na śniadania 10:00 - 12:00
UL. I. GANDHI 11, WARSZAWA
Każdy zestaw w cenie **9,90 zł,** a do niego **kawa** lub **herbata za 1 zł - pijesz ile chcesz!**
Kuchnia Karpielówki działa **z całym menu od 10:00 do 24:00.**
Od 12:00 do 16:00 od poniedziałku do piątku **w Karpielówce Lunch:**
zupa + II danie w cenie 13,50 zł na miejscu i z bezpłatnym dowozem na terenie Ursynowa.
Tel. 606-337-611 lub (22) 644-85-10

Czwartek, 26/06/2014
- Kalafiorowa, ogórkowa
- Siekany stek wieprzowy z cebulką, marchewka z groszkiem, *
- Farfalle z kurczakiem i fasolką szparagową w sosie śmietanowym
- 3 placki drożdżowe z musem truskawkowym

Piątek, 27/06/2014
- Szpinakowa, pomidorowa z ryżem
- Kotlet mielony, buraczki zasmażane, *
- Rolada rybna w sosie cytrynowym, surówka z kiszonej kapusty, *
- 2 placki ziemniaczane z sosem podgrzybkowym

Poniedziałek, 30/06/2014
- Serowa z groszkiem ptysiowym, barszcz biały z kiełbasą
- Pieczeń z karkówki w sosie pieczeniowym, buraczki zasmażane, *
- Risotto z owocami morza
- Naleśnik z twarogiem i musem wiśniowym

Wtorek, 01/07/2014
- Kapuśniak, krupnik
- Kieszonki drobiowe z serem feta, grillowana papryka, *
- Lasagne bolonese
- Mix sałat z serem blue i truskawkami

Środa, 02/07/2014
- Żurek, rosół z makaronem
- Żeberka w miodzie, surówka, *
- Klopsy drobiowe w sosie koperkowym, sałatka z pomidora, *
- Placek po zbójnicku

Czwartek, 03/07/2014
- Ogórkowa, pomidorowa
- Kotlet schabowy, buraczki zasmażane, *
- Sola panierowana z sezamem, surówka z kiszonej kapusty, *
- 2 placki ziemniaczane z sosem kurkowym

* DODATEK DO WYBORU: kasza gryczana, ryż lub ziemniaki z wody

Radni PO próbują odwołać burmistrza Piotra Guziała – sesja nadzwyczajna 27 czerwca o 19.00

Kto chce 23 mln dla dzielnicy, a kto nie chce

– Mój stosunek do wnioskodawców niech zobrazuje fakt, że nawet nie przerwę urlopu, żeby być na sesji.

Od momentu, gdy Rada Dzielnicy Ursynów pozytywnie zaopiniowała rozdysponowanie dodatkowych środków finansowych pozyskanych przez dzielnicę z przekształcenia użytkowania wieczystego na własność działki u zbiegu al. KEN i ul. Ciszewskiego, staliśmy się świadkami dziwnego festiwalu hipokryzji rozgrywanego przez radnych Platformy Obywatelskiej oraz urzędników miejskiego ratusza.

Ostatnim jej przejawem jest złożenie wniosku o odwołanie Piotra Guziała z funkcji burmistrza dzielnicy Ursynów, w związku z tym, że burmistrz wysłał list do mieszkańców.

Prezydent zmienia reguły

Radni w/w partii, zarówno szczebla dzielnicowego jak i miejskiego, za wszelką ceną próbują udowodnić opinii publicznej, że te ponad 23 mln zł, które pozyskała dzielnica, po prostu się jej nie należą. Normalnemu człowiekowi nie mieści się to w głowie, gdyż radni powinni reprezentować interesy mieszkańców danej jednostki samorządowej, tj. działać na rzecz zaspokajania potrzeb zbiorowych mieszkańców. Stanowisko radnych Platformy Obywatelskiej jest tym bardziej absurdalne, gdyż to nie chodzi o pieniądze, których nie ma, o które dopiero się staramy. Te pieniądze są, „leżą na stole" i mogły być skutecznie wydane w 2014., gdyż zarząd zaplanował w pełni realizowalne zadania. Jednak decyzją Prezydenta Warszawy Hanny Gronkiewicz-Waltz, inaczej niż jak to było dotychczas (np. ponad milion złotych trafiło w zeszłym roku do załącznika dzielnicowego z przekształcenia użytkowania wieczystego na własność dla działki zlokalizowanej przy ul. Przy Bażantarni), nie zostały one przyznane teraz dzielnicy. Reguły zostały zmienione nagle, po tym, gdy zarząd dzielnicy pozyskał dodatkowe środki i zaopiniowała je pozytywnie Rada Dzielnicy.

Przekształcenie zgodnie z prawem

Być może, jak niektórzy twierdzą, władze dzielnicy miały trochę szczęścia, że pojawiała się możliwość pozyskania dodatkowych 23 mln zł, jednak zgodnie z procedurami, jeżeli wpłynęło do dzielnicy żądanie przekształcenia użytkowania wieczystego na własność i zostały poniesione odpowiednie opłaty (w tym wypadku 23,4 mln zł), a podmiot spełniał przesłanki ustawowe, to nie można było odmówić takiego przekształcenia. Zgodnie z ustawą o przekształceniu prawa użytkowania wieczystego w prawo własności nieruchomości (zresztą nowelizowaną za kadencji rządu Donalda Tuska), osoby fizyczne i prawne będące w dniu 13 października 2005 r. użytkownikami wieczystymi nieruchomości mogą wystąpić z żądaniem przekształcenia prawa użytkowania wieczystego tych nieruchomości w prawo własności. Zatem owe środki finansowe i tak zostałyby uzyskane i mówienie, że dzielnica straci w przyszłości swoje dochody, bo nie będą pozyskiwane opłaty z tytułu użytkowania wieczystego, jest po prostu poważnym nadużyciem w świetle obowiązujących przepisów prawa. Dzielnica, stojąc na straży prawa, nie miała tzw. luzu decyzyjnego w tej sprawie (nie mogła ich również zaplanować, gdyż tych pieniędzy po prostu nie było). No, chyba że radni Platformy Obywatelskiej uważają, że prawa nie należy przestrzegać oraz, że im mniej środków na realizację potrzeb mieszkańców, tym lepiej?!

Odzyskanie władzy ważniejsze?

Naszym zdaniem, postawa Platformy Obywatelskiej podyktowana jest tylko jedną okolicznością. Nieważne jest np. to, że trzeba zapewnić środki finansowe dla nauczycieli, dla personelu pomocniczego w placówkach oświatowych (obecnie pensje są jednymi z najniższych w Warszawie), że trzeba wyremontować boiska, szkoły, przedszkola, zamontować światła na ul. Zaruby, dokończyć budowę Parku Lasek Brzozowy, wybudować plac zabaw przy urzędzie. Wszystko to jest nieważne - bo w tym roku są wybory i zarząd burmistrza Piotra Guziała miałby czym się pochwalić – on już za dużo zrobił, trzeba więc za wszelką cenę udowodnić, że jest to „awanturnik, nieudacznik, oszust", a koalicja Nasz Ursynów – Prawo i Sprawiedliwość to „ucieleśnienie zła rodem z IV RP". Nieważne, że dzielnica ma świetne wyniki, niespotykane od lat (np. w 2013 r. rekordowo wydano ponad 188 mln zł na oświatę, w tym na remonty przeznaczono aż 10 mln zł., w 2009 r. było to odpowiednio 145 mln zł i 5 mln zł). Trzeba zrobić co się da, by Ursynów nic nie dostał z dodatkowych środków i nie ma znaczenia, że stracą na tym mieszkańcy.

Mieszkańcy się nie nabiorą

Jesteśmy przekonani, że mieszkańcy naszej dzielnicy widzą, że stali się elementem wielkiej gry i nie dadzą się na to nabrać. Pieniądze, które zostały pozyskane przez dzielnicę, należą się naszym ursynowianom, czyli nam wszystkim. Nie dajmy sobie wmówić, że jest inaczej.

Dla radnych Platformy Obywatelskiej najwyraźniej najważniejszy jest interes ich i kolegów partyjnych (większość radnych z PO jest zatrudniona w urzędach i innych instytucjach zdominowanych przez tę partię). Ursynów musi zostać „odzyskany", a cel uświęca środki (w 2010 r. Platforma, mimo że nieznacznie wygrała wybory na Ursynowie, nie była w stanie zawiązać koalicji i straciła władzę w dzielnicy).

Deklarujemy Państwu, że nie pozwolimy na takie postępowanie, gdyż jest to jawny atak na naszą samorządność. Jest to niedopuszczalne. Przede wszystkim wniosek radnych Platformy Obywatelskiej o zwołanie sesji nadzwyczajnej o odwołanie burmistrza Piotra Guziała, jest wnioskiem zdumiewającym. Jak można chcieć odwołać burmistrza za to, że zabiega o to, by dzielnica mogła dysponować dodatkowymi środkami na realizację potrzeb mieszkańców?! Na to pytanie chyba nie poznamy odpowiedzi, bo każde tłumaczenie radnych PO z Ursynowa będzie pokrętne, niezrozumiałe i będzie narażało na śmieszność adwokatów takiego myślenia.

Działania sprzeczne z programem

Burmistrz miał pełne poparcie klubów radnych Nasz Ursynów i Prawo i Sprawiedliwość, by wysłać wspomniany list do mieszkańców w tej sprawie, gdyż - w odróżnieniu od radnych Platformy Obywatelskiej na Ursynowie - jesteśmy otwarci i uważamy, że w tak bezprecedensowej sprawie mieszkańcy mają prawo do informacji, jak zostali potraktowani. Należy pamiętać, że gdyby nie fakt, iż Prezydent m. st. Warszawy nagle zmieniła reguły, to przecież list ten nie byłby wysyłany.

Na dowód cynicznej postawy radnych Platformy Obywatelskiej zamieszczamy ekstrakt z programu wyborczego tej partii i jej kandydatki (wtedy) na prezydenta Warszawy. Ze słów tych wynika zupełnie coś innego, niż przedstawiciele tej partii mówią teraz. Wtedy Hanna Gronkiewicz-Waltz mówiła przecież, że władze dzielnic powinny posiadać samodzielność w dysponowaniu swoimi dochodami i kierowaniu urzędami dzielnicowymi. Należy też pamiętać, że zarzuty radnych Platformy Obywatelskiej wobec burmistrza są całkowicie fałszywe. Nie tak dawno przecież Hanna Gronkiewicz-Waltz, wtedy kiedy palił się jej grunt pod nogami podczas referendum, wysyłała list dotyczący reformy śmieciowej (koszt około 100 tysięcy zł), a poprzednia burmistrz dzielnicy Urszula Kierzkowska, dwa miesiące przed wyborami wydała na promocję, w tym publikacje w mediach, wkładki i ulotki, aż 400 tys. złotych.

Potrzebne wspólne działanie

Jako radni tej kadencji samorządu czujemy się zniesmaczeni działaniem Platformy Obywatelskiej, gdyż w walce o interesy mieszkańców naszej dzielnicy powinniśmy działać wspólnie.

W tej kadencji samorządu radni z PO byli szczególnie mało aktywni. Oprócz krytyki rzadko zdarzały się z ich strony konstruktywne propozycje, chyba że taką stanowi wniosek o odwołanie burmistrza lub oparty na wyssanych z palca argumentach wniosek wcześniejszy – o odwołanie z funkcji przewodniczącego Rady Dzielnicy Ursynów powszechnie szanowanego prof. Lecha Królikowskiego.

Widać także, że radni Platformy Obywatelskiej, najwyraźniej chcą odwrócić uwagę od afer trawiących rząd Donalda Tuska i przenoszą swoje polityczne frustracje na szczebel lokalny. Być może, jest to obawa przed ogólnym osłabieniem tej partii w skali kraju, ale i na poziomie lokalnym.

Piotr Skubiszewski
Przewodniczący Klubu Radnych Nasz Ursynów

Wojciech Zabłocki
Przewodniczący Klubu Radnych Prawo i Sprawiedliwość

Fragment programu Hanny Gronkiewicz-Waltz i Platformy Obywatelskiej z 2006 r. (strona 7):

Władze dzielnic powinny posiadać samodzielność w dysponowaniu swoimi dochodami i w kierowaniu urzędami dzielnicowymi. Decentralizacja zapobiegnie nadmiernemu upolitycznieniu administracji. Zerwiemy z absurdalna praktyka, w myśl której prezydent jednoosobowo udziela upoważnień tysiącom urzędników, co skutkuje paraliżem organizacyjnym i niewydolnością całego systemu. Przekażemy więcej uprawnień samorządowcom niższego szczebla, bo są bliżej ludzi i lepiej znają problemy swych małych ojczyzn.

Wniosek Klubu Radnych PO RP w Dzielnicy Ursynów

Na podstawie & 22 ust 4 Statutu Dzielnicy Ursynów m. st. Warszawy wnioskujemy o zwołanie sesji nadzwyczajnej Rady Dzielnicy Ursynów z następującym porządkiem obrad:

1. Otwarcie obrad.
2. Przyjęcie uchwały w sprawie odwołania Burmistrza Dzielnicy Ursynów m.st. Warszawa Pana Piotra Guziała
3. Interpelacje, zapytania, wolne wnioski.

Przedstawicielem upoważnionym do reprezentowania wnioskodawców w sprawach dotyczących tej sesji jest Przewodniczący klubu PO **Tomasz Sieradz**.

Uzasadnienie wniosku o odwołanie burmistrza Ursynowa Piotra Guziała

„W ostatnim czasie mogliśmy jako mieszkańcy dzielnicy Ursynów zapoznać się z listem Burmistrza Dzielnicy Ursynów w sprawie odebrania dzielnicy 23,5 mln zł. Listem, który za publiczne pieniądze został wydany i rozkolportowany do skrzynek pocztowych wszystkich gospodarstw domowych w naszej dzielnicy.

List podobnie jak inne płatne ogłoszenia zamieszczone przez Dzielnicę w prasie jest politycznym atakiem na Prezydenta miasta Warszawy, nie zaś obiektywną informacją dla mieszkańców w sprawie. W materiale brak jest opinii lub stanowiska urzędników odpowiedzialnych za finanse miasta w ratuszu miejskim, brak jest również informacji, że użytkowanie wieczyste miało trwać jeszcze 79 lat i opłaty z tego tytułu przekroczyłyby 92 mln. Akcja dystrybucji listów zbiega się w czasie z kampanią bilboardową promującą Piotra Guziała jako kandydata WWS na prezydenta Warszawy. Trudno tu nie dopatrywać się zbiegu okoliczności.

Nie odbieramy burmistrzowi prawa do komunikowania się z mieszkańcami, ale w tym wypadku jest to jednostronna, zafałszowana opinia, prezentowana jako jedynie słuszny pogląd, w dodatku konstrukcja przekazu świadomie ma doprowadzić do powstania negatywnych emocji w stosunku do władz Warszawy, co w dalszej konsekwencji ma przynieść Piotrowi Guziałowi nowe głosy wyborcze. Traktujemy zatem ten materiał jako element kampanii wyborczej realizowany za publiczne pieniądze oraz sytuację, w której przekazuje się mieszkańcom Ursynowa co najmniej niepełną informację, uwiarygadniając to oficjalną formą. Burmistrz Guział jako urzędnik publiczny nadużył zaufania mieszkańców Ursynowa, świadomie manipulując przekazem oraz wydając na to publiczne pieniądze.

Warto pamiętać, że kwietniowy wpływ środków z tytułu przekształcenia prawa użytkowania wieczystego w prawo własności nieruchomości pod obiektem Leclcerc na rachunek dzielnicy jest w znacznej mierze niezależny od działań dzielnicy, a jednorazowy przychód z przekształcenia w kwocie 23,5 mln zł oznacza spadek przychodów z rocznych opłat za użytkowanie wieczyste (3% rocznie) i wpływa na WPF m. st. Warszawy, ale to już Piotra Guziała nie interesuje.

Media poinformowały również, że Piotr Guział korzysta z nielegalnych bilboardów do reklamowania swojej osoby i publicznie zapowiada, że będzie dalej to robił świadomie łamiąc prawo. Jest to karygodne zachowanie ze strony urzędnika aspirującego do godności Prezydenta m. st. Warszawy i kolejny dowód na jego lekceważące podejście do prawa w imię osobistych interesów."

Klub Radnych Platformy Obywatelskiej

Od redakcji: WWS – Warszawska Wspólnota Samorządowa, WPF – Wieloletni Plan Finansowy.

Strzeżcie się SMS nadawanych z pięciocyfrowych numerów!

Naciąganie użytkowników przez nierzetelne firmy przybiera rozmiary plagi społecznej. Od kilku miesięcy trwa zakrojona na szeroką skalę akcja promująca „sprzedaż" oprogramowania antywirusowego m.in. na telefony komórkowe. Sam padłem jej ofiarą.

Proceder jest prosty i niestety skuteczny. Otrzymujesz esemesa z dziwnego, bo pięciocyfrowego numeru z informacją, że twój telefon jest zagrożony złośliwym oprogramowaniem. Ja otrzymałem taką wiadomość z numeru 60577. Nie wiem jak to się stało, ale odbierając esemesa nieświadomie zawarłem z nadawcą umowę, której istotą - jak się szybko okazało - jest wysłanie zgody na otrzymywanie odpłatnych wiadomości SMS MT w porach i częstotliwościach wynikających z tabeli zamieszczonej w regulaminie holenderskiej firmy Simiq B.V. z siedzibą w Amsterdamie. To ta firma, sprawnie wykorzystująca luki w polskich przepisach, stoi za nieuczciwym procederem. I faktycznie później odebrałem kilka esemesów z tego numeru, tkwiąc jednakowoż w błogiej nieświadomości, iż jest to tylko niewinna informacja. Wkrótce otrzymałem jednak rachunek podwójnej wysokości, co wzbudziło moje podejrzenia, ponieważ nie przypominałem sobie specjalnej aktywności, jak idzie o rozmowy przeprowadzane za pomocą telefonu komórkowego.

Wszystko wydało się po przejrzeniu bilingów w serwisie operatora mojego telefonu. - Ma pan na koncie 10 wiadomości SMS MT wysłanych z numeru 60577, każda płatna 5 złotych netto, czyli 6,15 złotych brutto - zakomunikował pracownik serwisu. Szlag mnie trafił, bo z natury jestem wyjątkowo ostrożny i raczej nie daję się "kroić" naciągaczom. Pracownik serwisu zablokował esemesem "usługę" świadczoną z numeru 60577 i kilka minut później tą samą drogą przyszła na mój numer informacja następującej treści: "Subskrypcja serwisu SKAN została zakończona". Czyli, wszystko w porządku, panie Gapiński, zgapił się pan i zamówił u nas usługę, za którą pan zapłacił. Niniejszym dajemy panu spokój, ponieważ oficjalnie pan tego od nas zażądał. Czyli, wszystko zgodnie z prawem. Nie można sprzedającego nazwać oszustem, bo on nikogo nie oszukał - po prostu wykorzystał naszą naiwność oraz brak rozwagi i coś nam sprzedał, a to nie jest karalne.

Ludziom uczciwym żyje się dzisiaj coraz ciężej. Hordy naciągaczy i zwykłych oszustów pracują przez okrągłą dobę wymyślając coraz to nowsze metody oszukiwania, naciągania, wykorzystywania, wyprowadzania w pole (jak zwał, tak zwał) w celach zarobkowych osób naiwnych i nieuważnych. Dzisiaj trzeba być niczym szeryf na Dzikim Zachodzie - mieć oczy z tyłu głowy i być nieustannie czujnym, bo na każdym kroku i w każdym miejscu czyha oszust i naciągacz. Wracając do naciągania abonentów telefonów komórkowych metodą "na esemesa" rada jest tylko jedna: nie wolno pod żadnym pozorem odpowiadać na esemesy wysyłane z numerów pięciocyfrowych (60XXX, 55XXX, 74XXX, itp.). Należy je niezwłocznie kasować. W Polsce numery telefonów komórkowych mają 9 cyfr.

Na czym konkretnie polega nierzetelność "usługi" świadczonej przez firmę Simiq B.V., czy też SKAN? Po pierwsze, usługa ta jest potrzebna użytkownikom telefonów komórkowych tak, jak przysłowiowemu łysemu grzebień. Poza tym frajerom oferowana jest stara wersja oprogramowania antywirusowego dla urządzeń mobilnych (aktualna wersja to G Data Internet Security for Android). Po drugie zaś to, co mnie spotkało, jest sprzeczne z zapisem § 3 regulaminu "Zasady zamawiania i korzystania z Usługi", cytuję: "Usługę można zamówić postępując zgodnie z następującą procedurą: Użytkownicy w celu zamówienia Usługi powinni w ramach strony internetowej Usługi podać numer telefonu komórkowego, który będzie wykorzystywany do korzystania z Usługi (dalej „Numer Użytkownika"), a następnie wysłać z Numeru Użytkownika wiadomości SMS o treści wskazanej na stronie internetowej Usługi na numer 60577. Z chwilą wysłania wiadomości SMS Użytkownik zamawia Usługę (moment zamówienia Usługi); opłata za SMS jest zgodna z cennikiem opłat operatora". Nigdy w ramach strony internetowej firmy Simiq B.V., ani żadnej innej strony, nie podawałem numeru swojego telefonu komórkowego i nie zamawiałem żadnej usługi. To oni sami do mnie trafili podstępnie oferując bezwartościowy chłam. Dlatego mam prawo nazwać tego typu postępowanie szalbierstwem.

Tadeusz Porębski

DZIELNICA URSYNÓW

Urząd Dzielnicy Ursynów m.st. Warszawy

zaprasza mieszkańców Zielonego Ursynowa

na spotkanie z

PIOTREM GUZIAŁEM

Burmistrzem Dzielnicy Ursynów m.st. Warszawy

Problemy społeczności lokalnej

Spotkanie odbędzie się

30 czerwca 2014 r. (poniedziałek) o godz. 18.00

Gimnazjum nr 91 im. Stanisława Staszica
ul. Kajakowa 10

CZERWIEC

WWW.URSYNOW.PL warszawa.ursynow

My dajemy niskie ceny na hamulce.
Wy hamujecie, gdzie Wam się podoba

TOYOTA

ALWAYS A BETTER WAY

Klocki hamulcowe
już od 238,- zł*

Tarcze hamulcowe
już od 443,- zł*

Płyn hamulcowy DOT4
20% taniej

A ponadto:

- Pakiet Obsługi Serwisowej MINI, STANDARD lub KOMFORT** z olejem Toyota 5W-30 Fuel Economy 20% taniej
- Dezynfekcja klimatyzacji już za 120,- zł
- Filtry klimatyzacji w cenie już od 66,- zł
- Gumy i łączniki stabilizatora 20% taniej

Tylko do końca lipca!

Zapraszamy do Autoryzowanego Serwisu Toyoty:

CHODZEŃ

www.chodzen.pl

TOYOTA CHODZEŃ WARSZAWA
ul. Czerniakowska 102, Tel. 22 851-51-51
pn-pt 07.30-20.00 sob 08.00 - 15.00

TOYOTA CHODZEŃ PIASECZNO
ul.Puławska 52, Tel. 22 757-00-25
pn-pt 07.30-18.00 sob 08.00 - 15.00

* Promocyjne ceny klocków i tarcz hamulcowych (na przednią oś) dotyczą modelu Toyota Yaris P13 (prod. od 2011 r.) i obowiązują tylko do 31 lipca 2014 r.
** W ramach każdego z pakietów nasi Dilerzy przeprowadzą kontrolę Państwa Toyoty, połączoną z wymianą oleju i filtra.
Ogłoszenie nie stanowi oferty w rozumieniu Kodeksu cywilnego. Propozycja skierowana do użytkowników samochodów marki Toyota obowiązuje tylko do 31 lipca 2014 r. Szczegóły u Dilerów Toyoty lub na: www.kalkulator.toyota-sdc.pl.

Uwagi do projektu mpzp Zachodniego Pasma Pyrskiego w rejonie ul. Poleczki

Dziwne standardy urbanizacji III RP

Na sesji w dniu 17 czerwca 2014 r. Rada Ursynowa zaopiniowała projekt „Miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Zachodniego Pasma Pyrskiego w rejonie ul. Poleczki”.

Było to kolejne spotkanie Rady z tym planem, który przygotowywany jest już od wielu lat. Po pierwszym wyłożeniu projektu do publicznego wglądu zostało zgłoszonych wiele uwag, co doprowadziło do kolejnego jego wyłożenia w okresie od 3 czerwca do 3 lipca 2013 r. Do tej wersji planu zgłoszone zostały kolejne uwagi, w części uwzględnione przez Prezydenta m.st. Warszawy. Na tym etapie procedowania Rada Ursynowa otrzymała do zaopiniowania ostatni projekt uchwały Rady m.st. Warszawy w sprawie uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Zachodniego Pasma Pyrskiego w rejonie ul. Poleczki. Plan (w dużym uproszczeniu) obejmuje obszar od Toru Wyścigów Konnych na północy do ul. Pląsy na południu oraz od ul. Puławskiej na wschodzie do granicy dzielnicy na zachodzie, a także niewielką część graniczącego w tym miejscu terenu dzielnicy Włochy. Teren objęty planem mierzy 273,97 ha. Jest to głównie teren dawnej wsi Wyczółki, w dalszym ciągu w niewielkim stopniu zagospodarowany. Istotnym elementem jest znajdujący się tu naturalny zbiornik wodny: Jeziorko Grabowskie oraz wypływający z niego Kanał Grabowski.

Strefa objęta obecnym planem, w uchwalonym w 1992 r. urbanistycznym planie Warszawy, określona została jako UT-8, z przeznaczeniem na międzynarodowe targi, działalność biznesową itp. Na bazie ustaleń z 1992 r., od lat w rejonie Wyczółek lokalizowane są inwestycje odpowiadające zapisom ówczesnego planu, chociaż z pominięciem sztandarowych - międzynarodowych targów. Targi początkowo miały być zlokalizowane na terenie fabryki domów (przy ul. Łączyny), ale po jej sprzedaży przez Miasto Poczcie Polskiej stało się to niemożliwe. W toku kadencji 1994-1998 ówczesna Rada Gminy Warszawa-Ursynów zakupiła na ten cel prawie 5-hektarowy teren po dawnej asfaltowni. Gmina nie zdążyła jednak jej przekształcić, gdyż w 2002 r. zmienił się ustrój Warszawy, a teren – z mocy prawa – przeszedł na własność m.st. Warszawy. Przez ostatnie około 20 lat na Wyczółkach wykształcił się zalążek obszaru, który teoretycy urbanistyki określają mianem „technopolis”. Powstało tam wiele nowoczesnych obiektów, a kolejne są w stadium realizacji, lub projektowania. Sztandarowym obiektem tego obszaru stanie się niewątpliwie Centrum Nowych Technologii Politechniki Warszawskiej „CEZAMAT”, którego budowa ruszyła w lutym 2014 r. Centrum to, jak wiele innych obiektów zlokalizowanych w tej okolicy, wymaga szczególnej czystości powietrza, co jest warunkiem możliwości realizacji założonych celów. Na sprzeczność procedowanego obecnie planu z celami i interesami wielu zlokalizowanych tu instytucji zwrócił uwagę m.in. Peter Obernhuber, członek zarządu firmy „Poleczki Business Park” Sp. z o.o. W zgłoszonych uwagach do planu prezes Obernhuber domagał się wprowadzenia do planu zapisów zakazujących realizacji sortowni odpadów, zlokalizowanej (wg planu) na terenie dawnej asfaltowni (oznaczenie w projekcie: C1.U-HB/W/P-S/I-O). Obecna dzielnica Ursynów sugerowała natomiast, aby na tym, należącym do Miasta terenie zlokalizować park technologiczny, który byłby komplementarny z charakterem powstającego ursynowskiego „technopolis”, a którego bardzo brakuje w naszym mieście. Wniosek prezesa Obernhubera nie został jednak uwzględniony przez Prezydenta m.st. Warszawy, a propozycje Ursynowa nie zostały zauważone. Podkreślam ten fakt, albowiem budowa dobrego klimatu w zakresie rozwoju dziedzin opartych na wiedzy i innowacjach, jest naszą racją stanu. Według danych z tygodnika „Polityka” [nr 25 (2963), s. 42-44], Polska zajmuje czwarte miejsce od końca w Europejskim Rankingu Innowacyjności. Niżej notowane są tylko; Bułgaria, Łotwa i Rumunia.

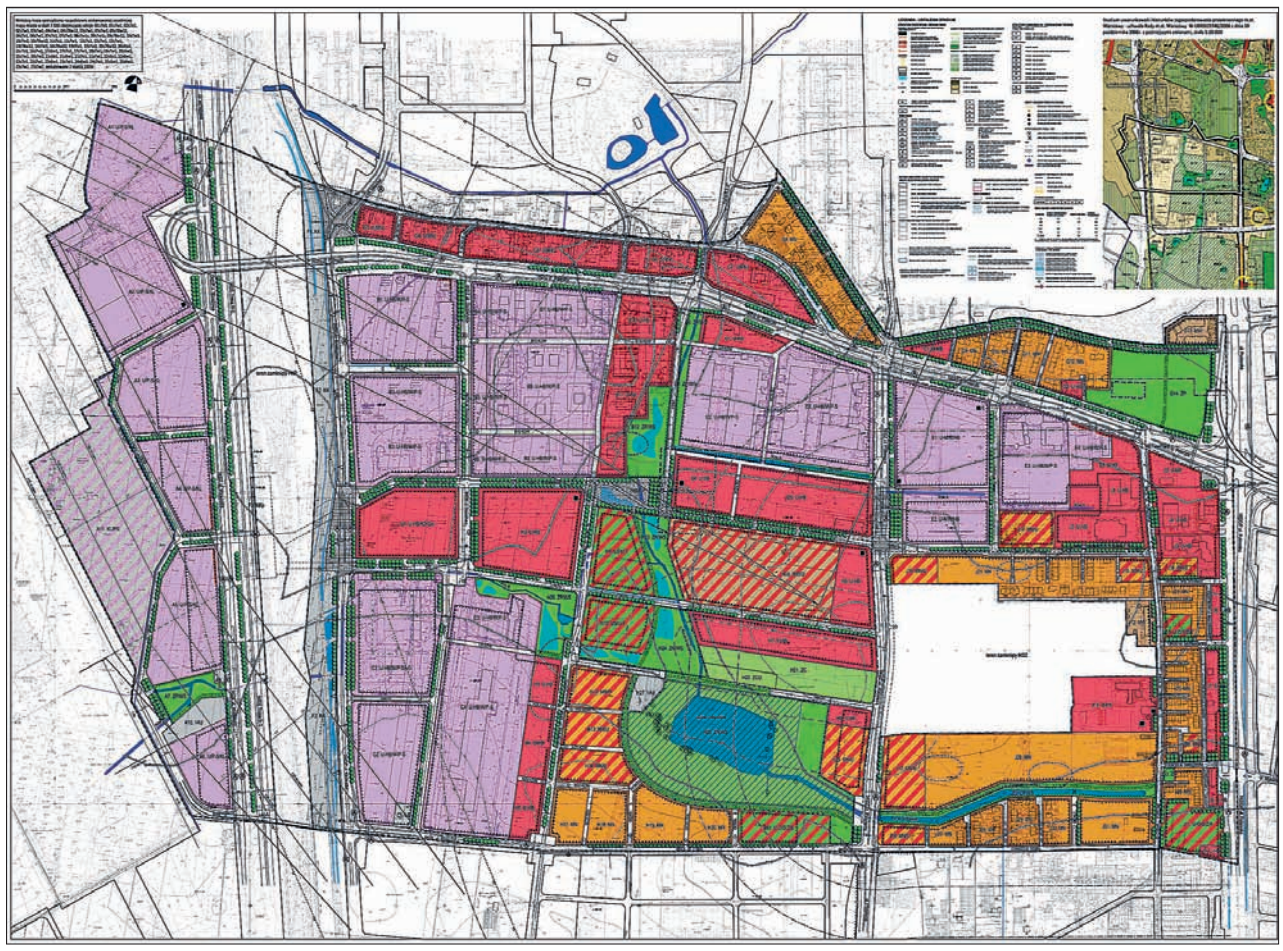

W § 20 projektu planu na temat omawianego spornego obszaru (C1.U-HB/W/P-S/I-O) napisano: „Przeznaczenie terenu: tereny usług handlu i biur, usług wystawienniczych, produkcji wysokich technologii i centrów logistycznych oraz sortowni odpadów”. Moim zdaniem, ten zapis (jeżeli zostanie uchwalony przez Radę Warszawy) może być początkiem degradacji obszaru, albowiem inwestorzy prowadzący przedsięwzięcia typu „Poleczki Business Park”, zatrudniające już 3 tys. (plan firmy przewiduje 10 tys.) najwyższej klasy specjalistów nie życzą sobie w sąsiedztwie sortowni odpadów i śmieciarek jeżdżących do tego obiektu, podobnie jak przedsiębiorstwa wysokich technologii, które nie akceptują takiego sąsiedztwa ze względów technologicznych. Należy też zauważyć jeszcze jeden istotny aspekt tej sprawy. Otóż teren ten o powierzchni 4.31 ha jest własnością m.st. Warszawy, które boryka się z trudnościami finansowymi. Jeżeli, co jest nieuniknione, Miasto wystawi tę nieruchomość na sprzedaż, to mogą ją nabyć firmy z branży śmieciowej, które rozpaczliwie walczą o miejsca pod wysypiska i inne niezbędne dla prowadzenia biznesu. W tych warunkach, prawie 5-hektarowa, dobrze skomunikowana działka na terenie stolicy mająca w planie zapis, iż jest przeznaczona na sortownię śmieci – ma dla tych firm ogromną wartość. Może więc się zdarzyć, iż urządzona zostanie tu np. główna sortownia śmieci dla województwa mazowieckiego. Będzie to zgodne planem zagospodarowania Wyczółek, ale szkodliwe dla przyszłości naszego miasta. Byłoby dobrze żeby Rada m.st. Warszawy rozważyła ten problem przed ostatecznym zatwierdzeniem planu!!!

Analizując projekt planu poczyniłem bardzo wiele uwag szczegółowych, ale w tym miejscu chciałbym zwrócić uwagę jedynie na pewne generalia. Pierwszą z takich spraw jest kwestia dużej liczby dróg (ulic) oznaczonych symbolem KDW (łącznie 55400 m2). Są to „drogi wewnętrzne o uspokojonym ruchu”, mające status dróg prywatnych. Obawiam się, że prywatna własność tych dróg może w przyszłości być przyczyną wielu kłopotów. Wystarczy, że przysłowiowy Kowalski – z sobie tylko znanych względów – odmówi zgody i na takiej ulicy niczego nie można będzie zrobić. Określenie w planie dróg, jako prywatnych oznacza w praktyce, że Miasto nie musi wykupić ich od prywatnych właścicieli. Przyjmując obecne średnie ceny gruntu w tym terenie, byłby to wydatek ok. 60 milionów złotych. Przy obecnym stanie budżetu m.st. Warszawy jest to rozwiązanie racjonalne z punktu widzenia władz Miasta, ale – moim zdaniem – bardzo niekorzystne dla mieszkańców oraz standardów rozwiązań urbanistycznych i technicznych. Obawiam się, że przyszłe pokolenia będą przeklinać pomysłodawców takich rozwiązań.

Posłużenie się formułą „dróg prywatnych” jest więc rozwiązaniem oszczędnościowym. Nie odnajduję jednak tego rodzaju myślenia przy wyznaczeniu strefy ochronnej wokół terenu zamkniętego MSZ przy ul. Polonеza (ok. 12 ha). Strefa (a raczej strefy) ta ustanowiona została w planie w odległości 300 m, 400 m i 900 m od granicy terenu zamkniętego (§ 11 ust. 8). Gdyby przeprowadzić bardzo uproszczony rachunek, to obszar o promieniu 900 metrów obejmuje 254 hektary. Nie cały znajduje się w obrębie opracowywanego planu, ale niewątpliwie obejmuje jego znaczną część. Wprowadzenie strefy ochronnej oznacza ograniczenia dla inwestorów, m.in. w zakresie wysokości budynków oraz długości ich elewacji. Na przykład w strefie do 300 metrów od granicy terenu zamkniętego obiekty mogą mieć nie więcej niż 10 metrów wysokości oraz maksymalną długość elewacji - 20 m. Ustawa o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz.U. z 2003 r., nr 80, poz. 717 ze zm.) w art. 36 ust. 1 stanowi: „jeżeli w związku z uchwaleniem planu miejscowego albo jego zmianą, korzystanie z nieruchomości lub jej części w dotychczasowy sposób lub zgodny z dotychczasowym przeznaczeniem stało się niemożliwe bądź istotnie ograniczone, właściciel albo użytkownik wieczysty nieruchomości może żądać od gminy odszkodowania za poniesioną rzeczywistą szkodę albo wykupienia nieruchomości lub jej części”

Trzeba zauważyć, iż ograniczenia poczynione w planie na rzecz Ministerstwa Spraw Zagranicznych wpływają na wartość nieruchomości znacznej części terenów objętych planem. Można więc wysunąć uzasadnioną tezę, iż właściciele nieruchomości znajdujących się w strefie ochronnej obiektu MSZ, mogą wystąpić do organu uchwalającego plan o wyrównanie strat wynikających z obniżenia wartości nieruchomości. Jeśli tak się stanie – czego nie można wykluczyć – to powstaje pytanie, czy wprowadzenie strefy ochronnej nastąpiło z inicjatywy władz Warszawy, czy Ministerstwa Spraw Zagranicznych. W tym drugim przypadku byłyby podstawy do żądania, aby roszczenia pokrywało MSZ. Na ten temat w tekście planu nie ma ani słowa. Nie znam także jakichkolwiek szacunków dotyczących skali ewentualnych roszczeń.

Ze spraw mniej istotnych, to zadziwiły mnie nakazy i zakazy dla niektórych terenów. Przykład: (§ 4 ust. 11) „ustala się przeznaczenie terenów usług i zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej oznaczonych symbolem U(MN)” . W pkt 3 tego przepisu napisano: „zakazuje się lokowania funkcji związanych ze stałym lub czasowym pobytem dzieci i młodzieży …”. W tym samym paragrafie w kilku miejscach, np. w ust. 14 napisano: „Ustala się przeznaczenie terenów zabudowy mieszkaniowej wielorodzinnej i usług, oznaczonych symbolem MW/U, a następnie w pkt 3 napisano: „zakazuje się lokowania funkcji związanych ze stałym lub czasowym pobytem dzieci i młodzieży …”. Przyznam się, że nic z tego nie rozumiem. Możemy budować domy mieszkalne, ale dzieci i młodzież nie mogą w nich przebywać na stałe, ani nawet czasowo. Co poeta miał na myśli.

Plan zagospodarowania przestrzennego jest bardzo kosztownym przedsięwzięciem. W przypadku tego konkretnego na Wyczółkach wyliczono, że koszt zrealizowania zaprojektowanych w planie rozwiązań (w okresie 10 lat) wyniesie 542 877 tys. złotych, przy czy tylko na wykup niezbędnych terenów (bez naniesień) należy wydać 307 milionów. W dokumencie: „Prognoza skutków finansowych uchwalenia Miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego obszaru urbanistycznego Zachodnie Pasmo Pyrskie w rejonie ulicy Poleczki”, będącym jednym z załączników do planu znalazła się informacja, iż przewidywane wpływy do kasy miasta w okresie 10 lat wyniosą 390 580 tys. złotych. W wyliczeniach wydatków nie uwzględniono jednak, m.in. problemu ewentualnych odszkodowań wynikających z ustalenia strefy ochronnej wokół obiektu MSZ . Jeżeli przyjrzymy się podanym wyżej wartościom, to łatwo odpowiemy sobie na pytanie, dlaczego władze Warszawy nadzwyczaj ostrożnie podchodzą do problemu obejmowania planami zagospodarowania nowych obszarów, szczególnie tych peryferyjnych, gdzie przeważa własność prywatna.

Warto w tym miejscu wykazać, że można inaczej, a przykładem może być także nasze miasto. W Warszawie w 1934 r., której powierzchnia wynosiła 13 100 ha, plany szczegółowe pokrywały 2450 ha (18,7%). W 1938 r. uchwalone zostały plany szczegółowe dla kolejnych 3140 ha (łącznie 42,7%), a plany dla dalszych 3400 ha znajdowały się w końcowej fazie procedowania (łącznie stanowiłoby to 68,6% powierzchni miasta objętej planami urbanistycznymi). Ewidentny sukces w pokrywaniu miasta planami zagospodarowania przestrzennego wynikał przede wszystkim z obowiązującego wówczas systemu prawnego. Podstawa takich działań było rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z 16 lutego 1928 r. o prawie budowlanym i zabudowaniu osiedli (jt. Dz.U. 1939, nr 34, poz. 216). Na mocy art. 64 rozporządzenia: „władza, powołana do zatwierdzenia planu parcelacji, może zobowiązać właściciela tego obszaru do urządzenia jego kosztem (podkreślenie – LK) w sposób, przez nią określony, ulic i dróg, oraz placów, skwerów i parków, przeznaczonych do użytku publicznego, przewidzianych w planie zabudowania na wspomnianym obszarze, i do dalszego utrzymywania tych urządzeń. Ogólna powierzchnia terenu, zajętego przez ulice i drogi, place, skwery i parki, do których urządzenia może być zobowiązany właściciel obszaru, podlegającego parcelacji, nie może przekraczać 25% łącznej powierzchni wszystkich działek budowlanych, przewidzianych w planie parcelacji, gdy powierzchnia działek nie przekracza 15 hektarów, i 35% łącznej powierzchni tych działek, gdy ta ostatnia przekracza 15 hektarów”. Art. 67 przywołanego rozporządzenia stanowił, że gdy zabudowana zostanie 1/3 rozparcelowanych działek, to na żądanie właścicieli tereny publiczne przechodzą na utrzymanie gminy, ale „… powinny być przekazane gminie bezpłatnie na własność w stanie wolnym od ciężarów hipotecznych i długów …”. Jest to skrajnie odmienna sytuacja z porównaniu z tą, jaką mamy obecnie m.in. w „Miasteczku Wilanów”, gdzie Miasto musi wykupić od dewelopera (a obecnie od banku, który kupił te roszczenia) za 209 mln złotych grunt pod drogi, które trzeba wybudować. W okresie międzywojennym władze każdej gminy w Polsce mogły bez obaw sporządzać plany urbanistyczne, albowiem system prawny gwarantował, iż osoby parcelujące tereny rolne na budowlane – z mocy prawa – muszą oddać 25 lub 35 procent parcelowanego gruntu na cele publiczne.

Czy ktoś w naszym Państwie zbadał, jaki wpływ takie (lub analogiczne) prawo miałoby na standard urbanizacji Trzeciej Rzeczypospolitej?

Lech Królikowski
Autor jest przewodniczącym Rady Dzieknicy Ursynów, członkiem stowarzyszenia „Nasz Ursynów”

Wydarzenie w Galerii Działań SMB Imielin z roku na rok zyskuje na poziomie i znaczeniu

W stronę „sztuki wysokiej” – ziszczona koncepcja

Dziewiętnaście lat – to dużo, w edukacji artystycznej też. A jednak w organizatorach nie tylko nie znać zmęczenia, ale przeciwnie – ożywiają ich wciąż nowe pomysły.

Toteż fakt, że idea Hanny Wiśniewskiej i Freda Ojdy – kuratorów imprezy - znalazła uznanie w postaci nagrody Grand Prix władz Warszawy (2013), nie dziwi. Oni po prostu wiedzą, że to ważne: dotrzeć ze sztuką do młodzieży, epatowanej na co dzień prymitywizmem medialnym, łatwymi wyborami obyczajowymi, ubożejącą z roku na rok edukacją „oficjalną”.

Program tegorocznych Spotkań znów był bogaty i ciekawy: poezja i film amatorski, teatr, sztuki plastyczne, wreszcie – muzyka współczesna. Jak na jednodniową prezentację – wcale wcale…

Adresatem była najpierw młodzież z liceów ursynowskich i z innych dzielnic, które współuczestniczą w organizacji ISA (uczniowie klas humanistycznych) i ich wychowawcy – nauczyciele języka polskiego i wiedzy o kulturze. Ci pierwsi mogli zresztą sami zmierzyć się z tematyką spotkań – w konkursie poetyckim i konkursie filmowym pod wspólnym hasłem „Ja i świat wokół mnie”. Prezentacja laureatów była jednym z punktów programu Spotkań.

Organizatorzy – LXIII Liceum Ogólnokształcące im. Lajosa Kossutha i Galeria Działań SMB Imielin przygotowali dwa główne punkty programu: wykład dr Moniki Kostaszuk-Romanowskiej „Murale – krzyk ulicy” oraz monodram według Mirona Białoszewskiego „Kabaret Kici Koci”, który przedstawiła znana dobrze uczestnikom ISA Ziuta Zającówna, aktorka i wykładowca PWST w Krakowie. Oba wydarzenia zostały świetnie przyjęte, czemu dziwić się nie trzeba; w końcu mural (o różnej wartości „artystycznej”!) to codzienność każdego z nas, to sztuka, od której często zaczynają młodzi, a która nas otacza, czasem osacza, czasem coś wyraża, a czasem tylko dewastuje miejski pejzaż. Dobrze jest wiedzieć, gdzie przebiega granica. Zaś co do monodramu – ta forma teatralna zawsze cieszyła się u młodego odbiorcy (no, tego trochę bardziej dorosłego) zainteresowaniem.

Kto dotąd nie dość nasycił się sztuką, szedł do Galerii Działań SMB „Imielin”, gdzie jak zawsze zajść warto, bo jej kierownik artystyczny Fredo Ojda to duch twórczy i niespokojny. Tegoroczne spotkania imielińskie wzbogacił koncertem młodych kompozytorów z dorocznego cyklu MUZYKA NOWA. Okazję do zaprezentowania się galeryjnej publiczności mieli studenci Uniwersytetu Muzycznego Fryderyka Chopina z klasy prof. Stanisława Moryty. To był piękny koncert, zróżnicowany w nastrojach: od „neoromantycznych” dwu pieśni Zuzanny Koziej do słów Wiktora Hugo (wykonanych dojrzałym sopranem przez Aleksandrę Świderek przy akompaniamencie harfy!), od mocnego, interesującego tria na skrzypce, wiolonczelę i fortepian Andrzeja Karałowa aż do utworu zupełnie innego w klimacie i konwencji – świetnej muzyki Zuzanny Falkowskiej do 10-minutowej impresji filmowej „Warszawa”, w równie świetnej aranżacji i wykonaniu. To już była muzyka z najwyższej półki – „komercyjna”, ale niebanalna, mogąca konfrontować się z prawdziwym muzycznym rynkiem.

Koncert MUZYKA NOWA odbywał się w przestrzeni wystawy Międzynarodowej Wystawy Sztuki Współczesnej „Aktywna cisza” (Active silence). 83 artystów z 14 krajów świata – nieźle, prawda? Kuratorzy wystawy – Grzegorz Borkowski i Fredo Ojda – starannie zaaranżowali niezbyt w końcu wielką przestrzeń Galerii, więc widz nie odnosił wrażenia przeładowania, o co przy podanych liczbach nietrudno. Nawet instrumenty jakoś się pomieściły! Publiczność (w nadkomplecie!) też. Ale luźno nie było…

„Aktywna cisza” to termin Jerzego Ludwińskiego, postaci dla współczesnej polskiej sztuki absolutnie kultowej: krytyka, teoretyka, a przede wszystkim wizjonera, kogoś, kto rozumiał więcej, bo więcej o sztuce wiedział i intensywniej o niej myślał. I właśnie z

poniższej jego wypowiedzi wzięto tytuł wystawy: „/…/ w gruncie rzeczy te najprostsze zjawiska w sztuce prowadzą nas gdzieś w Strefę Ciszy. Ciszy, a nie końca sztuki/…/”. Ciszy, jak napisano w folderze do wystawy, „umożliwiającej autentyczną rozmowę i aktywność, ciszy jako przestrzeni uwolnionej od presji rutynowego reagowania na okoliczności. Ciszy, która nie jest ucieczką od rzeczywistości, lecz szansą wytyczenia w niej drogi”.

Przedsięwzięcie artystyczne zorganizowano dzięki wsparciu Wydziału Kultury Urzędu m.st. Warszawy dla Dzielnicy Ursynów.

Wojciech Piotr Kwiatek

Intermedialna wystawa

Zapraszamy na drugą wystawę z cyklu „Mistrz i uczniowie” organizowanego przez Warszawską Szkołę Reklamy. Wystawa odbędzie się w piątek 27 czerwca, o godz.19.00 w klubokawiarni Warszawa Powiśle. Lokal mieści się w odrestaurowanym budynku dawnego dworca PKP Powiśle przy ul. Kruczkowskiego 3B. Zapraszamy wszystkich entuzjastów młodej sztuki. Wstęp wolny.

Wystawa „Zadania” jest mozaiką prac studentów Karoliny Breguły, którzy w minionym semestrze uczestniczyli w prowadzonych na zajęciach „Intermedia” i „Projekt fotograficzny”. Słuchacze omawiali zagadnienia z pola fotografii, sztuki w przestrzeni publicznej, performancu, rzeźby czy artystycznych działań typograficznych. Prace, które powstały w efekcie tych spotkań to zróżnicowany formalnie i tematycznie zestaw prac podejmujących tematy jak tożsamość, relacje społeczne, typografia w mieście i architektura - komentuje Breguła.

Karolina Breguła - autorka instalacji, happeningów, wideo i fotografii. Absolwentka Państwowej Wyższej Szkoły Filmowej Telewizyjnej i Teatralnej w Łodzi, doktorantka na tej samej uczelni. Jej prace pokazywane były między innymi na 55. Biennale Sztuki w Wenecji, w Muzeum Narodowym w Warszawie, Centrum Sztuki Współczesnej Zamek Ujazdowski w Warszawie, Centrum Sztuki Współczesnej Łaźnia w Gdańsku, galerii Atlas Sztuki w Łodzi, Muzeum Sztuki w Kalmar w Szwecji czy Real Art Ways w Hartford w USA.

Drugi blok tematyczny „Myśleć obrazem” to prezentacja prac z unikatowych warsztatów cross-medialnych prowadzonych przez Alinę Skibę – malarkę, reżyserkę, scenarzystkę i scenograf. Absolwentka Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie oraz Państwowej Wyższej Szkoły Filmowej, Teatralnej i Telewizyjnej w Łodzi. Artystka zajmuje się wieloma dziedzinami sztuki. Jest autorką filmów krótkometrażowych, animowanych i telewizyjnych, reklam oraz teledysków. Kolejne prace, to przede wszystkim praktyczne realizacje, poparte konieczną podstawową wiedzą teoretyczną z zakresu: kompozycji, dramaturgii, roli światła i scenografii, obrazu malarskiego. Założeniem programu była współpraca studentów z różnych dziedzin: operatorów i reżyserów, animatorów i montażystów oraz fotografów i plastyków.

Słuchacze nadając kształt swoim myślom nabierają umiejętność wyrażania różnych idei, pomysłów, ale też samych siebie. Często tworzą obrazy chcąc zaznaczyć swoją indywidualność, miejsce w świecie, historii, cywilizacji, współczesności, ale też pokazać reklamy komercyjnych produktów i usług – w rozmaitych ujęciach i przy wykorzystaniu różnych mediów artystycznych.

Warszawska Szkoła Reklamy kształci grafików, fotografów, przyszłych filmowców oraz strategów reklamy, przygotowuje absolwentów do pracy w branży reklamowej, medialnej i artystycznej. Celem wystaw jest odkrywanie nowych talentów i promowanie prac najzdolniejszych uczniów, którzy mają możliwość zaprezentowania się szerszej publiczności.

Klubokawiarnia Warszawa Powiśle szybko zyskała przychylność klientów i stała się ważnym punktem na kulturalno-rozrywkowej mapie Warszawy. Wielu warszawiaków uważa za idealne miejsce spotkań i określa, jako “żywa tkanka miasta”, symbol młodej i niezależnej Warszawy.

O artystyczną atmosferę wieczoru zadba zespół JÓGA oraz m.in. Kuba z The Dumplings. Wstęp wolny. Zapraszamy, życzymy bogatych wrażeń artystycznych i dobrej zabawy!

Więcej informacji: Zofia Kwiatkowska Dział Marketingu WSR Tel. 510 090 287

Warszawska Szkoła Reklamy ul. Szolc-Rogozińskiego 3, 02-777 Warszawa

www.szkolareklamy.pl

www.facebook.com/WarszawskaSzkolaReklamy

Rozmowa z Marią Jolantą Batycką-Wąsik, wójtem Gminy Lesznowola

Wyznaczamy nową jakość kształtowania architektury i urbanistyki

Ostatni raz rozmawialiśmy z Panią na łamach Passy prawie dwa lata temu. Przez tak długi okres w dynamicznie rozwijającej się Lesznowoli musiało mieć miejsce wiele ciekawych i ważnych wydarzeń, wiele wybudowano. Którą inwestycję uważa Pani za najważniejszą?

Niewątpliwie główną inwestycją ostatnich lat samorządu Lesznowoli, mającą dalekosiężne skutki dla jej rozwoju, była budowa I etapu Centrum Edukacji i Sportu (CEiS) w Mysiadle. Obiekt ten w części szkolnej został oddany do użytkowania 1 września ub. r., natomiast część sportową uruchomiono w grudniu 2013 roku. W części edukacyjnej dzieci i nauczyciele mają do dyspozycji m.in. 17 klas, szatnie, świetlicę szkolną i hale integracyjne. Szkoła robi duże wrażenie nie tylko pod względem swojej „słonecznej", kolorowej architektury wnętrza, ale także pod względem jej wyposażenia edukacyjnego, którego może nam pozazdrościć niejedna szkoła w Polsce.

W CEiS znajdują się pracownie multimedialne do nauki języków obcych, pracownie komputerowe, w każdej klasie zainstalowano tablice interaktywne, itp. Równie duże wrażenie robi część sportowa, gdzie uczniowie, a także mieszkańcy gminy, mogą korzystać z pełnowymiarowej hali sportowej mieszczącej cztery standardowej wielkości boiska do piłki siatkowej. Ponadto hala posiada trybuny z galerią dla widzów mogące pomieścić kilkaset osób.

Część sportowa posiada bogate zaplecze składające się z zespołu szatni, a także zespoły pomieszczeń, które w przyszłości zostaną przystosowane jako sale fitness, kręgielnie oraz siłownię. Łącznie w ramach pierwszego etapu budowy oddano do użytkowania ponad 12.000 m. kw. powierzchni użytkowej.

Czy można powiedzieć, że proces budowy CEiS został zakończony?

Nie. W kolejnych latach planowane jest dokończenie budowy Centrum, na zrealizowanie czekają jeszcze dwa segmenty edukacyjne, sala teatralna z zapleczem scenicznym, profesjonalna biblioteka, a także stadion szkolny oraz najwyższa w Polsce ściana wspinaczkowa.

Projekt CEiS oznaczał nie tylko budowę tak potrzebnej lokalnej społeczności nowej placówki szkolnej, ale stanowi także pierwszy segment realizowanego dużego założenia urbanistycznego, jakim jest zagospodarowanie terenów inwestycyjnych dawnego KPGO Mysiadło. CEiS to tylko element dużego programu inwestycyjnego nakierowanego na stworzenie unikatowych w skali Polski obiektów i przestrzeni o charakterze publicznym.

Teren inwestycyjny dawnego KPGO Mysiadło obejmuje obszar ponad 84 ha, przy czym wspomniane założenie urbanistyczne przewiduje zagospodarowanie ponad 50 ha obszaru położonego po zachodniej stronie ulicy Puławskiej, gdzie oprócz funkcji edukacyjnych przewidziano lokalizacje obiektów o funkcjach sportowych, rekreacyjnych, naukowo-badawczych, związanych z promocją ekologii, czy też wdrożeń innowacyjnych technologii. A to tylko część przewidzianych do realizacji w najbliższych latach funkcji w otoczeniu założenia dużego parku miejskiego, gdzie woda (także ta pochodząca z ujęć geotermalnych), jako element wiodący, będzie łączyć poszczególne fragmenty tych terenów.

Przyjęte przez Lesznowolę założenia to zupełne novum, jak idzie o rejony podmiejskie...

Wybudowane CEiS to wyznaczenie nowej jakości w kształtowaniu architektury i urbanistyki na obszarach podmiejskich i choć to dopiero pierwszy obiekt, to jednak dla przyszłych inwestorów jest realnym dowodem na to, że lesznowolski samorząd zdeterminowany jest wcielić w życie ambitną koncepcje przestrzenną. I choć budowa CEiS nie była inwestycją tanią – ten etap kosztował gminę Lesznowola prawie 54 mln zł - to jednak dziś inspiruje dużych inwestorów gotowych współpracować z gminą przy realizacji obiektów wartych setki milionów złotych. W następnych latach Lesznowola będzie mogła czerpać duże dochody do swojego budżetu nie tylko z tego konkretnego terenu, także inne gminne nieruchomości położone w sąsiedztwie Mysiadła zyskają w sposób szczególny na wartości.

Sprawny układ komunikacyjny to dzisiaj podstawa rozwoju każdej gminy. Dla Lesznowoli jednym z priorytetów powinna więc być kwestia jak najszybszego wybudowania drogi ekspresowej S-7, czyli południowego wylotu z Warszawy w kierunku Grójca z dwoma węzłami na terenie gminy Lesznowola. Na jakim etapie znajdują się prace?

W chwili obecnej spółka Jacobs Polska na zlecenie GDDKiA kończy prace nad koncepcją programowo – techniczną budowy trasy S-7 na odcinku od węzła Lotnisko do Grójca. Na terenie gminy Lesznowola przewidziano lokalizację dwóch węzłów drogowych - „Zamienie" oraz „Lesznowola", przy czym na przyszły rozwój układu komunikacyjnego południowej części naszej gminy będzie miał wpływ także węzeł „Antoninów" zlokalizowany na terenie sąsiedniej gminy Piaseczno. W ramach konsultacji społecznych Gmina Lesznowola zgłosiła szereg technicznych uwag do przedłożonego przez spółkę Jacobs opracowania. Uwagi skoncentrowane były przede wszystkim na sposobie wprowadzania i wyprowadzania ruchu samochodowego w łącznicach węzłów drogowych, uwzględniające najnowsze pomiary natężenia ruchu oraz prognozy symulacji ruchu, niedostatecznej ochrony akustycznej przyszłej trasy, uwzględnienia korytarzy dla przejść poprzecznych pod trasą przyszłej infrastruktury technicznej, itd.

Czy uwagi zostały uwzględnione, bo z tym bywa różnie.

Tak. Pod koniec maja w siedzibie GDDKiA odbyło się spotkanie dotyczące korekty rozwiązania węzła drogowego „Zamienie", propozycje zgłoszone przez gminę zostały uwzględnione w całości. Uzgodniono, że korekta rozwiązań węzła „Lesznowola" zostanie omówiona na odrębnym spotkaniu. W trakcie spotkania przedstawiciele GDDKiA poinformowali, że wprawdzie jeszcze nie ma ostatecznych decyzji w sprawie terminu rozpoczęcia budowy trasy S-7, jednakże ich działania zmierzają do tego, aby na początek 2015 r. "być gotowym". GDDKiA rozważa realizację przyszłej inwestycji w podziale na trzy odcinki, przy czym jako priorytet traktowany jest odcinek od węzła „Lotnisko" do węzła „Lesznowola", tak aby tę inwestycję realizować równolegle z planowaną do realizacji na lata 2015-2010 trasą DW 721 Bis Stara Iwiczna - Sękocin Nowy.

Przy okazji może kilka słów o inwestycjach drogowych w Lesznowoli o skali lokalnej.

W roku 2014 Gmina Lesznowola przewidziała wiele inwestycji drogowych zarówno w sferze projektowej, jak i docelowych budów. Realizacja inwestycji drogowych jest naszym priorytetowym zadaniem, gdyż bezpieczeństwo mieszkańców stawiamy na pierwszym miejscu. W chwili obecnej jest podpisanych szereg umów na wykonanie następujących projektów drogowych, m.in. Kolonia Lesznowola, Nowa Wola (projekt budowy skrzyżowania ul. Słonecznej z ul. Postępu wraz z sygnalizacją świetlną i wykupem gruntów – pomoc dla samorządu województwa mazowieckiego), Stara Iwiczna (projekt rozbudowy ul. Nowej wraz z budową ścieżki pieszo-rowerowej i wykupem gruntów – pomoc dla samorządu województwa mazowieckiego), Janczewice, Lesznowola (projekt budowy ul. Żytniej wraz z kanalizacją deszczową), Jazgarzewszczyzna (projekt budowy ul. Krzywej wraz z kanalizacją deszczową), Lesznowola (projekt budowy dróg na odc. od ul. Jedności na działkach nr 149/3, 150/4, 151/5, 152, 159/1, 160/2, 160/1 wraz z kanalizacją deszczową).

Rozmach projektów i prac imponujący...

To prawda. Budowa dróg jest naturalną konsekwencją po budowaniu kanalizacji i wodociągów. I tak do wyżej wymienionego katalogu dochodzą Łazy (projekt budowy ul. Kwiatowej wraz z kanalizacją deszczową), Marysin (projekt budowy ul. Zdrowotnej na odcinku od Al. Krakowskiej do ul. Ludowej oraz ul. Ludowej wraz z kanalizacją deszczową, jak również projekt budowy ul. Zdrowotnej na odcinku od ul. Ludowej do granicy administracyjnej gminy Lesznowola wraz z kanalizacją deszczową), Nowa Iwiczna (projekt rozbudowy ul. Torowej wraz z kanalizacją deszczową), Wilcza Góra (projekt budowy ul. Przyleśnej wraz z kanalizacją deszczową).

Aktualnie w przygotowaniu są następne zapytania ofertowe dotyczące wykonania projektów budowlano – wykonawczych: Wola Mrokowska (projekt ul. Malowniczej), Lesznowola (projekt budowy ul. Poprzecznej), Łazy (projekt budowy ul. Perłowej), Łazy, Magdalenka (projekt rozbudowy ul. Ks. Słojewskiego wraz ze ścieżką rowerową na odcinku od ul. Kaczeńców do ul. Rolnej), Marysin, Wólka Kosowska (projekt budowy ul. Krzywej), Stara Iwiczna (projekt budowy dróg od ul. Słonecznej - numery administracyjne 43 i 47 do ul. Kolejowej, wzdłuż działki o nr 5).

Ufff, przejdźmy zatem do...

Przepraszam, ale muszę zakończyć segment drogowy na już rozpoczętych realizacjach. A więc, Lesznowola (budowa ul. Zajączka, Żubra i Niedźwiedzia wraz z odwodnieniem), Mysiadło (budowa ul. Aronii, Agrestowej i Porzeczkowej), Nowa Iwiczna (budowa ul. Willowej wraz z kanalizacją deszczową oraz budowa kanalizacji deszczowej w ulicach Willowa, Cicha, Krasickiego i zbiornika retencyjnego na działce 31/40), Stefanowo (rozbudowa ul. Uroczej), Wilcza Góra (budowa ul. Jasnej).

Natomiast w 2014 r. zakończą się następujące inwestycje: Magdalenka (budowa ul. Polnej), Zamienie (budowa ul. Błędnej - III etap oraz rurociągów zrzutowych dla odprowadzenia ścieków deszczowych z sieci gminnej kanalizacji deszczowej), Stara Iwiczna (budowa ścieżki pieszo-rowerowej przy ul. Słonecznej, na odcinku od ul. Krótkiej do torów PKP wraz z odwodnieniem). Znaczna część wyżej wymienionych inwestycji realizowana jest zgodnie z ustawą o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji, zwaną specustawą. Dzięki temu na bieżąco regulowane są stany prawne gruntów, a drogi gminne budowane są w szerokościach przewidzianych w miejscowych planach zagospodarowania przestrzennego.

Jak przedstawiają się w liczbach środki pozyskiwane z tytułu udziału Leszno-woli w realizacji programów strukturalnych finansowanych przez UE?

Bieżący rok jest dla naszej gminy bardzo pracowity. Kończymy realizację projektów wykorzystując fundusze Unii Europejskiej na lata 2007-2013 oraz przygotowujemy się do skutecznego wykorzystania środków w ramach kolejnego okresu programowania UE 2014-2020. Obecnie realizowane są dwa projekty mające na celu integrację różnych grup imigrantów zamieszkujących obszar gminy, poprzez realizację działań edukacyjnych „Poznajmy się – Lesznowola Gminą wielu kultur" oraz „Wielokulturowa szkoła w Gminie Lesznowola". Są to projekty o łącznej wartości ponad 600 tys. zł finansowane z Europejskiego Funduszu na rzecz Integracji Obywateli Państw Trzecich.

W 2014 roku zakończyliśmy realizację inwestycji „Internet dla mieszkańców gminy Lesznowola" o wartości 2,2 mln zł finansowanej z Programu Operacyjnego Innowacyjna Gospodarka, w ramach którego wybudowana została bezprzewodowa sieć dostępu do Internetu dla minimum 30. gospodarstw domowych oraz gminnych jednostek organizacyjnych. Do udziału w projekcie zostali zaproszeni mieszkańcy nieposiadający komputera, dostępu do Internetu oraz spełniający określone kryteria dochodowe. Osoby te otrzymały zestawy komputerowe oraz wzięły udział w szkoleniach z zakresu obsługi komputera i korzystania z sieci internetowej.

W marcu br. Gmina Lesznowola podpisała umowę o dofinansowanie kolejnego projektu mającego na celu zmniejszenie zjawiska wykluczenia cyfrowego. Przedsięwzięcie „Przeciwdziałanie wykluczeniu cyfrowemu oraz podnoszenie kompetencji cyfrowych w Gminie Lesznowola" dotyczy zakupu zestawów komputerowych wraz z dostępem do Internetu dla kolejnych 80. gospodarstw domowych. Wartość projektu to niemal 850 tys. zł.

W ramach Programu Operacyjnego Pomoc Techniczna realizujemy projekty mające na celu lepsze przygotowanie samorządu do aplikowania o środki unijne w nowym okresie programowania na lata 2014-2020. W ramach projektu „Od diagnozy do strategii – model planowania rozwoju usług publicznych" przeprowadzone zostały szkolenia dotyczące opracowywania dokumentów strategicznych. Natomiast w ramach projektu „Programowanie Rozwoju Obszaru Metropolitalnego Warszawy – PROM" we współpracy z m.st. W-wa i pozostałymi samorządami opracowywana jest strategia rozwoju obszaru metropolitalnego, w celu jak najlepszego wykorzystania środków UE w ramach Zintegrowanych Inwestycji Terytorialnych (nowy instrument finansowania unijnego).

W 2011 r. wojewoda mazowiecki przekazał Gminie Lesznowola nieodpłatnie, na cele statutowe, ponad 84 ha wyjątkowo atrakcyjnego gruntu po dawnym gospodarstwie ogrodniczym KPGO Mysiadło. Czy opracowaliście już Państwo koncepcje kompleksowego zagospodarowania tej ogromnej nieruchomości?

Gmina posiada wstępną koncepcję zagospodarowania terenów KPGO Mysiadło. Jest ona obecnie w fazie analiz, w tym między innymi jest podstawą studium wykonalności. Po fazie analitycznej zapewne zostanie dokonana korekta przedmiotowej koncepcji, następnie przystąpimy do fazy ścisłego programowania realizacyjnego projektu zagospodarowania już we współpracy z biznesem.

Do końca 2014 r. będziemy realizować projekt „Koncepcja zagospodarowania terenu dawnego KPGO Mysiadło" o wartości niemal 620 tys. zł, polegający na przygotowaniu opracowań studyjno - koncepcyjnych, co ma zwiększyć nasze szanse na skuteczne pozyskanie inwestorów oraz środków zewnętrznych na finansowanie inwestycji na tym obszarze.

Ponoć samorząd Lesznowoli wyraził wolę przekazania Archidiecezji Warszawskiej z 99 procentową bonifikatą 1,5 ha z przejętego od wojewody terenu pod budowę nowego kościoła w Mysiadle, co nie spotkało się z aprobatą części mieszkańców gminy.

Samorząd Lesznowoli szanując postulaty i oczekiwania naszych mieszkańców planuje (zgodnie też z wolą poprzedniego właściciela) sprzedaż Archidiecezji Warszawskiej część nieruchomości w Mysiadle, z przeznaczeniem pod budowę obiektu sakralnego. Aktualnie trwają analizy dotyczące lokalizacji, wielkości działki, wysokości bonifikaty oraz relacji związanych z zagospodarowaniem terenów sąsiednich. Po zakończeniu analiz sprawa ta będzie procedowana przez Radę Gminy Lesznowola. Najwyższą wartością Gminy Lesznowola są ludzie - ich mądrość i doświadczenie. Jestem przekonana, że uda nam się znaleźć kompromis, który usatysfakcjonuje wszystkich.

Jak uporaliście się Państwo z wprowadzeniem w życie tzw. ustawy śmieciowej, z którą władze sąsiedniej Warszawy mają poważny problem?

Gmina Lesznowola wdrożyła nowy system odbioru i zagospodarowania odpadów komunalnych zgodnie z ustawą "o zmianie ustawy o utrzymaniu czystości i porządku oraz niektórych innych ustaw" od 1 lipca 2013 r. Systemem objęto oprócz posesji zamieszkałych również niezamieszkałe (firmy). Z uwagi na dużą liczbę mieszkańców, którzy mieszkają, ale nie są zameldowani na terenie gminy, wprowadzono naliczanie opłaty na podstawie zużycia wody do celów komunalnych. Pozwala to na kontrolę, czy dana nieruchomość jest zamieszkała, a tym samym mamy możliwość skutecznego naliczania opłaty za wywóz i zagospodarowanie odpadów. Dzięki wybraniu tej metody wszyscy mieszkańcy wnoszą opłatę.

Gmina Lesznowola jest jedyną gminą w województwie mazowieckim, która wybrała ten system naliczania opłaty. Uważam, że była to dobra decyzja, gdyż system jest szczelny. Częstotliwość odbioru odpadów komunalnych w zabudowie jednorodzinnej wynosi jeden raz w tygodniu, a w zabudowie wielorodzinnej dwa razy w tygodniu (ta częstotliwość jest przedmiotem analiz w celu jej zwiększenia). Odpady segregowane w zabudowie jednorodzinnej odbierane są dwa razy w miesiącu, a w zabudowie wielorodzinnej jeden raz w tygodniu. Odpady zielone odbierane są dwa razy w miesiącu.

Dodatkowo dwa razy do roku w miesiącach maj i wrzesień odbierane są (sprzed nieruchomości) odpady wielkogabarytowe oraz zużyty sprzęt elektroniczny i elektryczny. W 2013 r. Lesznowola osiągnęła wymagane wskaźniki ograniczenia masy odpadów ulegających biodegradacji (2,8 proc.) oraz poziom recyklingu, przygotowania do ponownego użycia odpadów komunalnych, takich jak papier, metal, tworzywa sztuczne, szkło (139,44 proc.).

Skoro mowa o kwestiach związanych ze środowiskiem naturalnym warto zapytać, czy samorząd Lesznowoli zakończył realizację programu utylizacji azbestu na terenie gminy?

Gmina Lesznowola realizuje akcję bezpłatnego odbioru od mieszkańców wyrobów zawierających azbest od roku 2007. Posiadamy opracowany i uchwalony w 2007 r. program usuwania azbestu. Sporządzona została również ewidencja azbestowych pokryć dachowych na terenie gminy. Z zebranych danych wynika, że na terenie gminy występuje około 125.000 m. kw. (ok.1875 ton) wyrobów azbestowych. Od 2007 do 2013 r. z terenu Gminy Lesznowola zostało odebranych i przekazanych na składowisko odpadów niebezpiecznych 1360 ton wyrobów zawierających azbest. Jest to ponad 70 proc. szacowanej ilości azbestu na terenie Lesznowoli, która została już usunięta i unieszkodliwiona. W ostatnich dniach zleciliśmy specjalistycznej firmie kontynuowanie usuwania i unieszkodliwiania materiałów zawierających azbest. Należy nadmienić, że zadanie to jest realizowane w oparciu o środki pochodzące wyłącznie z budżetu gminy.

Zapytam jeszcze o realizację programu kanalizacji gminy, który w ubiegłym roku był zrealizowany na poziomie 87 procent?

W 2013 r. zakończono prace nad dokumentacją projektową sieci kanalizacyjnej w miejscowościach Jazgarzewszczyzna, Łoziska, Stara Iwiczna ul. Kolejowa oraz wybrano wykonawcę budowy kanalizacji sanitarnej w miejscowości Garbatka. Rok 2014 upłynie w gminie Lesznowola pod znakiem inwestycji z zakresu budowy kanalizacji. W dniu 16 czerwca w siedzibie Urzędu Gminy miało miejsce otwarcie ofert na budowę kanalizacji sanitarnej w Łoziskach, Jazgarzewszczyźnie oraz ul. Kolejowej w Starej Iwicznej (etap I). W ramach zadania wybudowane zostanie około 15.000 mb sieci kanalizacyjnej oraz 180 przyłączy. Szacunkowy koszt to 7.500.000 zł. W najbliższych dniach ogłoszony zostanie przetarg na wybór wykonawcy robót przy budowie sieci kanalizacji sanitarnej w Podolszynie i Janczewicach (etap I). W tym etapie powstanie około 7000 mb sieci kanalizacyjnej z ponad 90. przyłączami. Jednocześnie realizowane są odcinki sieci wodociągowo-kanalizacyjnych, o budowę których wnioskowali mieszkańcy. W I i II kwartale tego roku prace realizowane są w Wilczej Górze, Kolonii Warszawskiej, Mrokowie i Wólce Kosowskiej. Realizujemy również projekt budowy kanalizacji w Stefanowie, Kolonii Warszawskiej i części wschodniej Mysiadła.

Radni udzielili Pani absolutorium za rok 2013. Jak w liczbach przedstawia się budżet Lesznowoli na bieżący rok i jakie są najważniejsze tegoroczne założenia budżetowe.

17 czerwca otrzymałam jednogłośnie absolutorium za 2013 rok. Był to swojego rodzaju jubileusz (15 absolutorium) dla mnie jako wójta Gminy Lesznowola. Sądzę, że Czytelników może zainteresować kwestia dochodów i wydatków budżetu gminy na przestrzeni lat. Najlepiej zilustruje to wykres, który przekazuję panu jako materiał dodatkowy. W roku bieżącym plan budżetu Gminy Lesznowola przedstawia się w sposób następujący: dochody ogółem 153.906.276 zł, w tym dochody bieżące 149.634.770 zł; dochody majątkowe 4.271.506 zł. Wydatki ogółem 142.997.296 zł, w tym wydatki bieżące 126.714.130 zł, wydatki majątkowe 16.283.166 zł. Gmina przekaże także wpłatę wyrównawczą na rzecz budżetu państwa (tzw. janosikowe) w kwocie 6.829.153 zł.

Katalog zadań inwestycyjnych jest bardzo szeroki i obejmuje aż 92 przedsięwzięcia inwestycyjne, w tym 44 przedsięwzięcia wieloletnie. W roku 2014 i następnym realizowane będą m.in. takie zadania, jak budowa hali sportowej i nadbudowania budynku szkoły w Mrokowie, budowa kanalizacji w Łoziskach, Starej Iwicznej i w Podolszynie.

Szkolnictwo w Lesznowoli przez wielu uznawane jest za wzorcowe nie tylko w skali regionu. Jaki procent budżetu przeznacza się na finansowanie lesznowolskiej oświaty?

Rzeczywiście, oświata w gminie Lesznowola jest od lat priorytetem samorządu. W 2013 r. wydatki na oświatę i wychowanie oraz edukacyjną opiekę wychowawczą wyniosły blisko 82,4 mln zł, co stanowiło 54 proc. wydatków budżetu. Jesteśmy organem prowadzącym dla 5. szkół podstawowych i 5. gimnazjów funkcjonujących w zespołach szkół oraz dla 5. przedszkoli. Uczy się w nich ok. 3,5 tys. dzieci i młodzieży. Na naszym terenie prowadzi też swoją działalność 25 przedszkoli niepublicznych zajmujących się łącznie 1200 wychowankami, na rzecz których planujemy przekazać w budżecie gminy w 2014 r. ok. 13 mln zł. Mamy też cztery niepubliczne szkoły podstawowe, 1 gimnazjum i 1 liceum. Dofinansowujemy również dzieci z 6 żłobków.

Jak na gminę wiejską to bardzo dużo.

Nasze obiekty oświatowe są nowoczesne i doskonale wyposażone, posiadamy znakomitą kadrę pedagogiczną, prowadzonych jest wiele kół zainteresowań. Polityka ta daje wymierne efekty. Nasze szkoły podstawowe oraz gimnazja osiągnęły wyniki sprawdzianów i egzaminów powyżej średnich krajowych, wojewódzkich, powiatowych i Warszawy lokując się w najwyższej skali staninowej (metoda oceny), w której znalazło się tylko 4 proc. szkół w Polsce. Miernikiem pozwalającym zmierzyć wkład szkół w wyniki nauczania jest Metoda Edukacyjna Wartości Dodanej (EWD). Według tego miernika wszystkie lesznowolskie szkoły to szkoły sukcesu.

Nasza dbałość o oświatę była wielokrotnie zauważona i doceniona przez zewnętrznych ekspertów. Zarówno w 2012, jak i w 2013 r. Gmina Lesznowola została uznana Samorządowym Liderem Edukacji otrzymując statuetkę PRIMUS. W dniu 24 czerwca br. odebrałam kolejną nagrodę - „Władysław Dobry Roku 2014", którą kierując się opiniami środowiska oświaty niepublicznej przyznało Ogólnopolskie Stowarzyszenie Przedszkoli Niepublicznych. Okazją do wręczenia tego zaszczytnego tytułu był zorganizowany w Uczelni Łazarskiego kongres z okazji 25-lecia oświaty niepublicznej.

Swego czasu pojawiły się sygnały, że Lesznowola niebezpiecznie zbliżyła się do dozwolonego do prawie 60 procent progu zadłużenia w stosunku do wielkości budżetu. Co było powodem wzrostu zadłużenia i jak sytuacja przedstawia się dzisiaj?

Rok 2012 rzeczywiście był dla nas rokiem trudnym. Złożyły się na to światowy i ogólnopolski kryzys gospodarczy, brak planowanych dochodów ze sprzedaży gruntu (bardzo atrakcyjne tereny na granicy z Warszawą przy ul. Puławskiej nie zostały sprzedane), w związku z tym RIO negatywnie zaopiniowała wykonanie budżetu za rok 2012. Zaproponowana przeze mnie strategia - zamiast sprzedaży atrakcyjnych gruntów oddanie ich w użytkowanie zwykłe na okres 30 lat - spotkała się z aprobatą Rady Gminy. Dzisiaj wiemy, że był to „strzał w dziesiątkę", gdyż zainteresowanie inwestorów tą formą współpracy w zakresie obrotu nieruchomościami jest bardzo duże. Naszym sprzymierzeńcem stało się również polepszenie parametrów gospodarczych w kraju, a także ciągle rosnąca atrakcyjność Leszno-woli dla inwestorów. W związku z powyższym bardzo szybko udało nam się pokonać nasze trudności.

I tak w 2013 r. uzyskaliśmy dochody z dzierżawy i użytkowania gruntów komunalnych w wysokości 53,4 mln zł, co stanowiło ponad 30 proc. ogólnych wykonanych dochodów. Pierwotnie zrezygnowaliśmy z części zaplanowanych inwestycji, koncentrując się przede wszystkim →

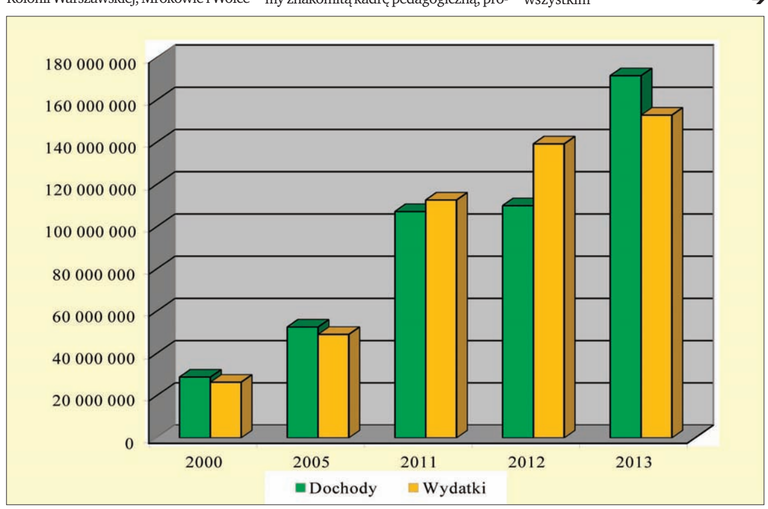

na zakończeniu budowy obiektu Centrum Edukacji i Sportu, lecz dzięki uzyskanym dochodom część inwestycji „wróciła" do budżetu i została zrealizowana. Wydatki inwestycyjne w kraju, w stosunku do ogólnych wydatków wyniosły w 2013 r. 19 proc., a w Gminie Lesznowola 24,2 proc., co stanowiło kwotę 37 mln zł. Nastąpiła spłata pożyczek w kwocie powyżej 2 mln zł, spłata kredytów w wysokości 5,6 mln zł oraz wykup papierów wartościowych za 14 mln zł.

W ubiegłorocznej rozmowie podkreślałam jak ważna jest stabilna polityka podatkowa, gdyż to przez jej m.in. pryzmat gmina jest dobrze postrzegana przez inwestorów. Mówiłam też, że mimo porównywalnie niskich stawek podatkowych wpływy z CIT i PIT są bardzo wysokie i wpływają zasadniczo na jego wysokość. Pomimo uwag RIO nie podwyższyliśmy naszych podatków. Dochody z tytułu podatków od nieruchomości wyniosły w ubiegłym roku ponad 28 mln zł, zaś udziały PIT i CIT to wpływy powyżej 43 mln zł.

A co z zadłużeniem gminy?

Zadłużenie zmniejszyło się do 37,3 proc. (na dzień 31.12.2013 r.) wykonanych dochodów, a w dniu dzisiejszym kształtuje się na poziomie 34 proc. To potwierdza słuszną politykę naszego samorządu. Potwierdził to także ranking miesięcznika samorządu terytorialnego „Wspólnota", przygotowany przez profesora Pawła Swianiewicza. Według autora, Lesznowola jest jedną z najszybciej awansujących gmin wiejskich w zestawieniu dochodów na osobę (co jest podstawą rankingu bogactwa samorządów). W tym roku Lesznowola zajęła 3 miejsce w kraju w swojej kategorii. W 2014 r. wprowadziliśmy do budżetu gminy wiele nowych zadań inwestycyjnych, związanych głównie z budową dróg i rozbudową obiektów oświatowych oraz sportowych. Katalog zadań inwestycyjnych zawiera 87 pozycji.

Podatki bieżącego roku pozostały znowu na tym samym poziomie, nie wzrosła również cena wody i ścieków. Wydatki budżetu gminy w 2014 r. to kwota ponad 143 mln zł, z czego 52 mln pochłania gminna oświata. Odszkodowania za drogi to kolejne 6,2 mln zł. Gmina Lesznowola cały czas się rozwija. Liczba zameldowanych przekroczyła liczbę 24 tys. Szacujemy jednak, że mieszka znacznie ponad 30 tys. Staramy się na bieżąco realizować oczekiwania naszych mieszkańców, choć jak doskonale wiemy, potrzeby są zawsze większe niż możliwości.

W rankingu dziennika Gazeta Prawna „Perły Samorządu 2013" Gmina Lesznowola i Pani personalnie otrzymaliście wyróżnienia, ale chyba bardziej satysfakcjonujące jest I miejsce przyznane Lesznowoli przez prestiżowy magazyn ekonomiczny Forbes w rankingu „Miejscowości Atrakcyjne dla Biznesu"? Ile podmiotów gospodarczych zarejestrowanych jest na terenie tej ponad 20-tysięcznej gminy?

Dziennik „Gazeta Prawna" co roku przeprowadza wśród samorządów z całego kraju badania, w ramach których wyszukuje samorządowe „perełki". Lesznowola zajęła w rankingu „Perły Samorządu" wysokie pozycje otrzymując dwa wyróżnienia. Autorzy rankingu publikowanego w prestiżowym miesięczniku "Forbes" badają natomiast, które miasta w Polsce są najbardziej przyjazne do prowadzenia biznesu, analizując m.in. liczby nowo otwieranych i zamykanych firm.

W kategorii miejscowości do 50 tys. mieszkańców na pierwszym miejscu w 2014 roku uplasowała się Lesznowola, zajmując pierwsze miejsce także w latach 2013, 2012,2011 i 2009. Na terenie gminy zlokalizowanych jest już ponad 5 tys. firm. Te dwa rankingi są dla samorządu Lesznowoli bardzo ważne, ale co innego premiują i trudno je porównywać. Pierwszy bada samorządowe inwestycje, drugi natomiast tworzenie warunków dla rozwoju biznesu.

Jadąc do Pani zauważyłem ludzi ćwiczących na świeżym powietrzu w tzw. siłowniach zewnętrznych. Ile ich macie na terenie gminy?

Od 30 maja tego roku nasi mieszkańcy mają do dyspozycji 4 siłownie zewnętrzne. Chcemy, aby tego typu obiekty były dostępne dla każdego - począwszy od dzieci, młodzieży, na seniorach kończąc. Siłownie usytuowane są przy placach zabaw i boiskach, tak więc sportowo i rekreacyjnie mogą tam spędzać czas całe rodziny. O siłownię i plac zabaw został wzbogacony kompleks boisk sportowych ORLIK 2012 w Łazach. Również w Stefanowie przy ul. Granicznej do istniejącego boiska do siatkówki i placu zabaw dołączona została siłownia. Kolejne siłownie w Magdalence przy ul. Brzozowej i w Lesznowoli przy ulicy Dworkowej urządzone zostały w pobliżu ścieżek rowerowych i stanowią doskonałe ich uzupełnienie - korzysta z nich wielu rowerzystów. Siłownie składają się z takich przyrządów do ćwiczeń jak wiosła, ławeczki, wypychacz, narciarz, czy koło Tai Chi. Pomalowane w barwy Gminy Lesznowola instalacje odporne są na ataki wandali. Siłownie zewnętrzne cieszą się dużą popularnością, w związku z tym wkrótce powstaną kolejne.

Rozmawiał Tadeusz Porębski
Foto i grafika archiwum UG Lesznowola

Ratujemy Stokłosy, tworzymy nowy Park i czekamy na Szpital Południowy

To był tydzień ciekawych wyzwań. Podejmowanie działań na rzecz miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego osiedla Stokłosy, utworzenie i nazwanie Parku Polskich Wynalazców i na sam koniec informacja Pani Prezydent, która kolejny raz chce budowy Szpitala Południowego.

Po tym jak trzeci rok z rzędu Rada Dzielnicy Ursynów wystąpiła do Pani Prezydent i do Rady Warszawy z apelem o przyspieszenie sporządzania miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla osiedla Stokłosy, można już tylko było czekać na werdykt władz Warszawy. Stwierdziłem, że w działaniach jakie mogę dodatkowo podjąć, jest aktywizacja naszego Zarządu Dzielnicy oraz radnych Warszawy.

Poprosiłem Zarząd Dzielnicy, aby ten swoimi działaniami wyraził poparcie dla Uchwały Nr 283 Rady Dzielnicy Ursynów m. st Warszawy z dnia 22.04.2014r. w sprawie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego na terenie Dzielnicy Ursynów m.st. Warszawy dla rejonu Stokłosy. Rozmawiałem również z Burmistrzem Piotrem Guziałem, który obiecał podjęcie niezbędnych działań - formalnych jaki i nieformalnych, które będą zmierzały do przyspieszenia podjęcia przez Radę Warszawy stosownej uchwały.

Dalej ratujemy Stokłosy

O ile jestem pewien, że nasz Zarząd Dzielnicy podejmie wszystkie niezbędne działania, aby ratować Ursynów Północny przed zabudową deweloperską, tak moje kolejne działanie już takiej pewności nie dają. Otóż oprócz radnych Dzielnicy, co cztery lata wybierają Państwo również radnych Warszawy. Z okręgu wyborczego Ursynów-Wilanów jest wybieranych ich sześciu. Rzadko kiedy ich znamy i kontaktujemy się z nimi, ale to tak naprawdę oni mają największą moc sprawczą w naszym mieście. Z naszego okręgu są to:

Zofia Trębicka (z PO),
Jolanta Kasztelan (z PO),
Lech Jaworski (z PO),
Maciej Wyszyński (z PO),
Bogdan Żuber (z SLD),
Maciej Wąsik: (z PiS).

Podaję przy imionach i nazwiskach radnych Warszawy maile, gdyż mogą Państwo podobnie jak ja, zwrócić się do nich z prośbą o podjęcie działań, aby w Radzie Warszawy byli oni rzecznikami pilnego przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla osiedla Stokłosy. Jeżeli wspólnie nie będziemy wywierali naciski na władze Warszawy, wówczas mogą one zbagatelizować nasze wspólne działania. Proszę pisać miale i żądać miejscowego planu dla osiedla Stokłosy. Mam nadzieję, że radni Warszawy będą pamiętali o tym, że w tym roku prawdopodobnie ponownie będą zabiegali o nasze głosy w wyborach samorządowych.

Na ostatniej sesji Rady Dzielnicy złożyłem również ze swojej strony Petycję-Interpelację w sprawie przyspieszenia prac nad plami dla osiedla Stokłosy. Pod tą Petycją-Interpelacją podpisało się 507 osób. Podpisy zbierałem na spotkaniu informacyjnym w dniu 29 maja br. w sprawie Placu Wielkiej Przygody, Zamiany 4 i ZWM/Bacewiczówny, podczas Dni Ursynowa oraz dzięki pomocy mieszkańców, którzy zbierali podpisy wśród swoich znajomych i sąsiadów. W tym miejscu chciałbym serdecznie podziękować wszystkim tym, którzy spontanicznie włączyli się w tę akcję i udzielili swojego poparcia. Wierzę, że teraz władze Warszawy na pewno nie przejdą obojętnie wobec naszego postulatu ocalenia ostatnich, niezabudowanych terenów na Północnym Ursynowie.

W poniedziałek 23 czerwca Prezydent Warszawy Pani Hanna Gronkiewicz-Waltz zaprezentowała wieloletnią prognozę finansową na lata 2014-22 dla Warszawy (dalej: WPF). Ogłosiła, że w tym czasie miasto będzie miała do zainwestowania 25,5 miliarda złotych, a tym sam „Warszawa będzie mogła dalej się rozwijać".

Moją uwagę w tym dosyć lakonicznym dokumencie przykuła pozycja dotycząca Szpitala Południowego. Była to jedna z niewielu inwestycji, jakie zostały nazwane i wyraźnie wskazane w tym dokumencie.

Szpital Południowy

Warto przypomnieć, że to już trzecie wybory, kiedy Pani Prezydent mami mieszkańców Ursynowa obietnicą budowy Szpitala Południowego. Warto zwrócić uwagę, że teraz Pani Prezydent nie mówi, co zrobi w najbliższej kadencji, ale zapowiada co tak naprawdę zrobi w ciągu dwóch kadencji, jeśli oczywiście nadal będzie rządziła naszym miastem. Tym samym, to co się nie udało zrealizować w ciągu ostatnich 8 lat rządów Pani Prezydent Hanny Gronikiewcz-Waltz, tym możemy się łudzić przez kolejne 8 lat. Proszę samemu wyciągnąć wnioski co do wiarygodności tych obietnic.

Po licznych interpelacjach jakie napisałem w związku z budową Szpitala Południowego uważam, ze nie będzie to łatwe zadanie, aby w ciągu najbliższych nawet 8 lat zrealizować tę tak bardzo ważną dla naszej Dzielnicy inwestycję, w każdym razie na pewno przez obecne władze Warszawy. Problemem leży nie w pieniądzach (421,8 mln zł, bo tak kwota jest podawana w WPF), a raczej w miejscu gdzie ma być budowany przyszły szpital.

Budowa szpitala przy Centrum Onkologii na chwilę obecną nie będzie realizowana, o ile ta instytucja będzie nadal blokowała tę inwestycję. Centrum Onkologii blokuje ją ze względu na potrzebę rozbudowy na tym terenie przychodni onkologicznej. W jednej z moich ostatnich interpelacji pisałem, że można było by tak przeprojektować szpital, aby część powierzchni szpitalnej użyczyć na potrzeby przyszłej przychodni onkologicznej. Wydaje się, ze brakuje tu pomysłu i dobrej woli na rozwiązanie tego problemu. W mojej ocenie również teren nad tunelem S-2 należący do SGGW został już chyba ostatecznie przekreślony, tak samo jak budowa szpitala na rogu ul. Rosoła i Gandhi. Ta ostatnia inwestycja przerasta obecne władze miasta, które musiały by realizować ten projekt w partnerstwie publiczno-prywatnym, którego się boją, jak diabeł święconej wody.

Od samego początku jestem wielkim orędownikiem budowy Szpitala Południowego w naszej dzielnicy, żeby to jedno to się stało musi ponownie zostać przeprowadzona analiza funkcji przyszłego szpitala oraz władze miasta muszą zdecydować gdzie ostatecznie ma być on wybudowany. Fakty wyglądają tak, że obecne władze Warszawy temu zadaniu mogą nie podołać, ale wszystko może się zmienić po jesiennych wyborach samorządowych. Wiem jedno, że czy będą to „stare" czy „nowe" władze samorządowe naszego miasta, ale będą musiały się one zmierzyć się z tym zadaniem. Każdemu komu uda się wybudować Szpital Południowy na Ursynowie niewątpliwie zaskarbi sobie wdzięczność mieszkańców naszej dzielnicy.

Paweł LENARCZYK
radny Dzielnicy Ursynów
„Nasz Ursynów"
www.lenarczyk.pl/ursynow.php

Burmistrz Dzielnicy Ursynów
Piotr Guział
zaprasza

Klub Ambasadora

VISTULA

Wolny Uniwersytet Ursynowa

wykład w ramach cyklu

Wszechnica Dyplomatyczna

wygłosi:

dr RYSZARD ŻÓŁTANIECKI

ambasador, kierownik Akademii Służby Zagranicznej i Dyplomacji Collegium Civitas

Dyplomacja publiczna
we współczesnej współpracy międzynarodowej

dr RYSZARD ŻÓŁTANIECKI:

Ambasador RP w Grecji i na Cyprze, pełnił funkcję dyrektora w Instytucie Adama Mickiewicza. W 1990 r. został dyrektorem Departamentu Polityki Kulturalnej i Naukowej MSZ. Ponadto pełnił też funkcję doradcy ministra spraw zagranicznych oraz wicedyrektora Departamentu Promocji i Informacji w MSZ.

Wykład odbędzie się

28 czerwca 2014 r. (sobota) o **godz. 11.00**

w sali konferencyjnej Ratusza Dzielnicy Ursynów m.st. Warszawy
Al. KEN 61 (stacja metra Imielin)

Informacje: Wydział Kultury dla Dzielnicy Ursynów m.st. Warszawy, tel. 22 54 57 245, mail: kultura@ursynow.pl

WWW.URSYNOW.PL

warszawa.ursynow

29 CZERWCA
GODZINA 13.30

75 LAT 1939 2014
TOR SŁUŻEWIEC

LOTTO

SPORT • EMOCJE • ROZRYWKA

PRZYJDŹ Z RODZINĄ I PRZYJACIÓŁMI!

GALA LOTTO

Tor Służewiec
Warszawa,
ul. Puławska 266
www.torsluzewiec.pl

Piórem Derkacza

Marek Belka

prezes Narodowego Banku Polskiego

Do tej pory to rządzący podsłuchiwali lud. Okazało się, że i lud może podsłuchiwać rządzących. Żeby było ciekawiej, podsłuchiwano rządzących w czasie spożywania jadła i picia trunków. Z bogatego menu na czoło wysunęły się pieprznie przyprawione ozorki. Wino ma to do siebie, że podnosi oleum do głowy. Wszystko, co było na wątrobie, poszło więc do głowy. Z głowy na język, a stąd wszystko na taśmę. Zapomniano zupełnie o prostej zasadzie dobrego wychowania, że w czasie jedzenia się nie gada!

Jerzy Derkacz

Gadka Tadka — **Tadeusz Porębski**

Terrorysta sobie chodzi, niewinni siedzą

Wszystko wskazuje na to, że nie jestem tak głupi na jakiego wyglądam. Od dawna piszę bowiem, że nasza wielka przyjaźń z USA to nic dobrego. Że czyścimy Jankesom kowbojki, a oni nami pomiatają i mają za nic. Nawet wiz nie chcą znieść. Że nagły zlot do Polski tuzów waszyngtońskiej polityki, z Barackiem Obamą na czele, wcale nie jest spowodowany przypływem przyjaźni lecz biznesem, bo mamy do wydania 120 miliardów złotych, czyli 40 mld dolarów na zbrojenia. Poufna rozmowa panów ministrów Radosława Sikorskiego i Jacka Rostowskiego potwierdza moje pisane słowo w całej rozciągłości: "Wiesz, ten polsko-amerykański sojusz jest nic niewarty. Jest wręcz szkodliwy, bo stwarza Polsce fałszywe poczucie bezpieczeństwa... Bullshit kompletny. Skonfliktujemy się z Niemcami, z Rosją i będziemy uważali, że wszystko jest super, bo zrobiliśmy laskę Amerykanom. Frajerzy. Kompletni frajerzy". Tako rzecze w chwili absolutnej szczerości sternik naszej polityki zagranicznej pan Sikorski.

Osobiście uważam ludzi z waszyngtońskiej administracji rządowej za niegodziwców, którzy uprawiając ultraimperialną politykę, próbują przejąć władzę nad całym światem. Z pojęcia "wolność" uczynili sobie słowo - wytrych umożliwiające im dokonywanie wszelakich łajdactw. Dzisiaj zatem o kolejnym łajdactwie amerykańskiej władzy, także sądowniczej, bo jest po temu okazja. Przed kilkoma dniami parlamentarzyści Kostaryki wystosowali do prezydenta Obamy apel wzywający do uwolnienia Gerardo Hernandeza, Antonio Guerrero i Ramóna Laba?ino, trzech z pięciu Kubańczyków skazanych w 1998 r. na długoletnie więzienie pod zarzutem szpiegostwa, znanych jako Kubańska Piątka. W każdą rocznicę ich uwięzienia organizowane są na całym świecie masowe akcje protestacyjne. W tym roku odbyło się łącznie 130 demonstracji w 113 krajach.

W obronie Kubańskiej Piątki wystąpiło m. in. kilkunastu laureatów nagrody Nobla, ponad stu parlamentarzystów brytyjskich, tysiące intelektualistów z całego świata, a także niektórzy waszyngtońscy politycy, jak np. były prezydent Jimmy Carter, czy prokurator generalny USA w latach 1967-1969 i działacz społeczny Ramsey Clark.

„Z pojęcia "wolność" uczynili sobie słowo - wytrych umożliwiające im dokonywanie wszelakich łajdactw"

W czerwcu 2011 r. wyraził on przekonanie, że Kubańska Piątka nie popełniła żadnego przestępstwa. W połowie lat 90-tych pięciu Kubańczyków potajemnie "zbiegło" do USA, aby wniknąć w szeregi skrajnie prawicowych organizacji emigranckich i poddać obserwacji ich działalność. Akcja miała na celu położenie kresu terrorystycznym zamachom i aktom skrytobójstwa, w wyniku których utraciło życie ponad 3400 obywateli Kuby mieszkających na wyspie. Warto wiedzieć, że od inspirowanej przez USA nieudanej inwazji Kuby w 1961 r. amerykańskie służby wywiadowcze przeprowadziły przeciwko temu krajowi kilkaset tajnych operacji, m. in. supertajną operację pod kryptonimem "Mangusta". Ich celem było zgładzenie Fidela Castro i zdestabilizowanie życia na wyspie. Nałożono także na Kubę gospodarcze embargo, które obowiązuje do dzisiaj. Do wykonania brudnej roboty wykorzystywano i nadal wykorzystuje się członków skrajnie prawicowych organizacji emigranckich, ściśle powiązanych ze służbami specjalnymi USA.

Pięciu Kubańczyków nie zdołało wykonać zadania. Zostali zdekonspirowani i aresztowani pod zarzutem szpiegostwa. Po 17 miesiącach czekania na rozpatrzenie sprawy przez sąd skazani zostali na długoletnie kary pozbawienia wolności. Media w Ameryce Łacińskiej i w Europie nazwały proces "jawną kpiną ze sprawiedliwości", część wręcz postawiła zarzut, że proces był sfingowany. Kilka lat później zarzuty potwierdziły się i 9 sierpnia 2005 r. specjalnie powołany trzyosobowy skład sędziowski opublikował 93-stronicowy raport, zawierający dogłębną analizę dowodów i całej sądowej procedury wraz z konkluzją, że Kubańska Piątka nie miała w Miami uczciwego procesu.

W ślad za tym 2 czerwca 2010 r. na międzynarodowej konferencji prasowej w National Press Club w Waszyngtonie ujawniono nowe fakty odkryte przez Narodowy Komitet Na Rzecz Uwolnienia Kubańskiej Piątki. Ustalono ponad wszelką wątpliwość, że amerykańskie agendy rządowe potajemnie zapłaciły dziesiątki tysięcy dolarów dziennikarzom pracującym dla wielkich medialnych korporacji w Miami, aby ci przedstawiali działalność Piątki w zakłamanym świetle i domagali się dla nich najsurowszych kar. Ujawniono nazwiska dziennikarzy, kwoty oraz daty płatności, udostępniono również międzynarodowym mediom notebooki zawierające propagandowe w swej treści artykuły rzekomo niezależnych dziennikarzy, którzy w rzeczywistości znajdowali się na niejawnej liście płac waszyngtońskiej administracji. Biały Dom nie skomentował tych sensacyjnych doniesień.

Odniesiono się także do tendencyjnych praktyk w systemie prawnym USA, zastosowanych w przypadku owych pięciu Kubańczyków i przypomniano farsę procesu w El Paso w Teksasie, gdzie terrorysta i tajny agent CIA Luis Faustino Posada Carriles, ksywa "Bambi", został oskarżony o wysadzenie w 1976 r. samolotu kubańskich linii lotniczych, w wyniku którego zginęło 78 osób. Po tendencyjnych i sfingowanych procesach "Bambi" został uniewinniony, mimo że nie wypierał się uczestnictwa w zbrodni i przyznał, iż w latach siedemdziesiątych był organizatorem wielu zamachów terrorystycznych na Kubie. Akty terroryzmu nazwał "walką o wyzwolenie Kuby". Carriles był także organizatorem zamachu na Fidela Castro w Panamie w 2000 roku. Peter Kornbluh z Narodowego Archiwum Bezpieczeństwa określił go jako "jednego z najbardziej niebezpiecznych terrorystów w najnowszej historii świata i ojca chrzestnego kubańskiej emigracyjnej przemocy". Terrorysta żyje sobie spokojnie w Miami, a ofiary sfingowanego procesu siedzą w kryminale mimo dowodów ich niewinności. Obama i jego administracja olewają apele o uwolnienie niesłusznie skazanych. Na ostatni apel prezydenta Urugwaju José Mujica w ogóle nie raczyli odpowiedzieć.

Szyfry cyfry — **Ryszard Kochan**

Nowa wersja filmu Prawo i Pięść

Tygodnik „Wprost" opublikował nagrania rozmów, które odbyły się w publicznych lokalach pod koniec zeszłego roku między prezesem Banku Centralnego Markiem Belką a szefem Ministerstwa Spraw Wewnętrznych Bartłomiejem Sienkiewiczem oraz między Sławomirem Nowakiem a Andrzejem Parafianowiczem, byłym wiceministrem finansów, wiceprezesem Polskiego Górnictwa Naftowego i Gazownictwa.

Nieprawdopodobną wręcz ignorancją wykazały się nasze służby specjalnie, tym razem mam na myśli Agencję Bezpieczeństwa Wewnętrznego, której pracownicy jak twierdził naczelny „Wprost" Sylwester Latkowski, nie potrafili przez kilka godzin przegrać danych zawartych na laptopie Macintosh.

Jakby tej wpadki było mało, to – prawdopodobnie przez zapomnienie – fachowcy od bezpieczeństwa zostawili w redakcji tygodnika czarną teczkę o nieznanej zawartości. Czemu lub komu służyła ta farsa, tego nie wiem, a jako dziennikarz nie jestem w stanie sobie wyobrazić, że jakiekolwiek służby stojące na straży porządku publicznego i zobligowane do przestrzegania prawa, mogłyby bez odpowiednich umocowań dokonywać przeszukań i uciekać się do stosowania przemocy fizycznej wobec dziennikarza prawnie związanego tajemnicą źródła informacji.

Ingerencja ABW, podlegającego szefowi ministrowi spraw wewnętrznych, akurat bezpośrednio zaangażowanemu w „aferę podsłuchową Wprost", jest nie mniejszym kuriozum niż niechlujstwo i brak profesjonalizmu jego służb. Poza tym postawa ministra Sienkiewicza, będącego stroną w sprawie, nie służy pokrzepieniu serc. Jego pradziadek, gdyby jeszcze żył, pewnie spaliłby się za niego ze wstydu.

„Byt państwa jest zagrożony! Byt Państwa Sienkiewiczów, Nowaków, Belków"

Nie w tym jednak rzecz. Dyskusja na temat wolności słowa, tajemnicy dziennikarskiej i uprawnień prokuratorów, policji i ABW rozgorzała na całego, a w związku z tym dała szansę na uniknięcie poważnej rozmowy o, moim zdaniem, przestępstwie dokonanym przez podsłuchiwane osoby.

Nawet jeśli przez redaktora Latkowskiego popełnione zostało przestępstwo z Art. 276 kk, zagrożone karą do 2 lat więzienia, to po prostu drobiazg w porównaniu z ewidentnie szkodzącymi państwu informacjami, zawartymi w utajnionych, nieformalnych rozmowach, których prawnego ciężaru gatunkowego nie da się przecenić. Poza tym, sama prokuratura twierdzi, że nagrania dokonał menedżer lokalu, w którym rozmowy się odbywały, a nie naczelny redaktor tygodnika „Wprost".

Kolejny pretekst do nazywania naszego wymiaru sprawiedliwości kuriozum dała rzeczniczka prokuratury, posiłkując się jedynie Kodeksem Postępowania Karnego przy uzasadnianiu decyzji o podjętych działaniach, jakby zapominając o Prawie Prasowym, w tym tajemnicy dziennikarskiej – i zamieniając się tym sposobem w niedorzeczniczkę. A mówiła to, o ironio, w czasie, kiedy w swoim gabinecie został napadnięty naczelny „Wprost". Nie wiedziała, że z tajemnicy dziennikarskiej może w zasadzie zwolnić wyłącznie sąd, a nielicznymi z wyjątków są zagrożenie terrorystyczne, zagrożenie bytu państwowego lub morderstwo? Czyżby prokuratura stawiała na równym poziomie zamordowanie prezydenta RP z prawnie umotywowaną odmową udzielenia przez żurnalistę informacji o swoich źródłach informacji? Ach! Przepraszam, byt państwa jest zagrożony! Byt Państwa Sienkiewiczów, Nowaków, Belków...

A jak w tej kuriozalnej sytuacji czuje się nasza konstytucja, gwarantująca wolność słowa? Restauracja Sowa&Przyjaciele, wcześniej Karczma Słupska, a jeszcze wcześniej Sielanka, nie potrafiła uchronić prywatności naszych beztroskich wybrańców. Gdzie jednak podziewał się BOR?

Mam jeszcze jeden dylemat – moralno-prawny. Rząd chce z całą surowością ukarać za nielegalne nagranie rozmowy, ale z wielką przyjemnością przyjmuje wszystkie informacje pochodzące od obywateli, składających nawet anonimowe donosy. To jak to jest? Naganne jest nagranie i ujawnienie sprawy, która swój finał powinna ewentualnie znaleźć przed Trybunałem Stanu, gdzie mogli by być oskarżeni o złamanie konstytucji, a parszywy donos do Urzędu Skarbowego na sąsiada, który często jeździ na wczasy zagraniczne, uznawany jest za postawę obywatelską?

Wojtek Dąbrowski

Doniesienia z głębi lasu

Szanowni Państwo. Jestem w lesie.
Kilka najświeższych mam doniesień.
Ta wieść podziała tak jak viagra:
Uruchomiono Studio Nagrań!
Stąd podniecenie w całym lesie.
Pytanie: w czyim interesie?
Z ostatniej chwili. Wieść od sowy:
Ogary poszły w las. Na łowy.
Na wprost! Przez bagna i moczary.
Jaki las takie i ogary.

Nasz święty spokój diabli wzięli!
Nie nagrywano ptasich treli,
Tylko zwierzynę, grubszą nieco,
A tam soczyste słówka lecą.
Niemiła wpadka, rzadka gratka:
Wilk, co sławnego miał pradziadka,
Klnie niczym szewc, że las podupadł:
Ch.., dupa i kamieni kupa.
Aż słuchać hadko! Co za zdania!
Jaki las takie i nagrania.

I tak już jest na każdym kroku:
Nie widać belki we własnym oku.
Jeż się najeżył. Wszystko leży!
Im dalej w las, tym problem świeży.
Każdy każdego podsłuchuje.
Echo powtarza: ..uje, ..uje.
I trzeba rację przyznać echu,
Że wszystkim wcale nie do śmiechu.
Lecz, cóż! W nas samych tkwi przyczyna:
Jaki las taka i zwierzyna.

A skunks przebiera już nóżkami.
Twierdzi: Coś śmierdzi! Chodźcie z nami!
To rząd czy nie-rząd?, więc mu wierzą,
Że będzie lepszym królem zwierząt.
A on szabelką wymachuje.
Echo wtóruje: ..uje, ..uje.
Już ja się z wami porachuję!
A echo na to: pora-chuje!
Tu przerwał. Wszystkim się zdawało,
Że gra wciąż trwa. To echo grało.

c.d.a.p.n. (ciąg dalszy afery podsłuchowej nastąpi)

MOTO-PASSA ● MOTO-PASSA

Moto ciekawostki...

Absolutnie wyjątkowe!

Mam nadzieję, że trwające święto futbolu, nie przesłoniło świata prawdziwym fanom motoryzacji. Moja obawa jest tym bardziej uzasadniona, gdyż jak sądzę, jedni i drudzy, to bardzo często te same osoby. Nie takie jednak zawieruchy przetrwała moja ulubiona mechaniczna sfera życia.

Pomału kończy się faza grupowa i zbliżają się prawdziwe brazylijskie emocje. Co do nich, to zdania są podzielone, znam i takich fanów piłki, którzy twierdzą, że najładniejsze mecze i bramki padają właśnie w tej pierwszej fazie Mundialu. Jak zwykle bywa – dla każdego coś dobrego. Przyznać się muszę, że tym razem przyjąłem założenie, że „pierwsze" mecze oglądam jedynie te wybrane, zaś skupię się bardziej na telewizorze po fazie grupowej. Nie mniej jednak i przy takim założeniu, niełatwo przyszło mi znalezienie czasu na napisanie kilku zdań o czymś zupełnie innym niż piłka nożna. To będzie chwila wytchnienia.

Od dłuższego czasu zbierałem materiały o najróżniejszych, dziwnych pomysłach na pojazd, niekoniecznie samochód. W jednym z ostatnich felietonów wspomniałem o pewnym „wynalazku" – bardzo szybko jeżdżącej kosiarce do trawy. Dziś o kilku innych, nie mniej fascynujących pomysłach. Bezpośrednią zachętą do napisania felietonu, właśnie teraz, na ten temat, była prezentacja absolutnie wyjątkowego bolidu, który ma posłużyć firmie Castrol do pobicia rekordu prędkości pojazdu poruszającego się na kołach. Ten mierzący ponad 13 m długości, ważący blisko 8 ton gigantyczny pocisk na kołach, będzie napędzany systemem rakiet, a zainstalowany w nim silnik spalinowy, pochodzący z „normalnego" samochodu sportowego, służyć będzie jedynie jako „pompa" do tłoczenia utleniacza dla paliwa rakietowego. Celem Bloodhounda SCC, jest pobicie obecnego rekordu prędkości pojazdu na ziemi (1228 km/h) i osiągnięcie 1609 km/h (1000 mph). Próba łamania rekordu przewidziana jest na przyszły rok. Dla zobrazowania, jak wyjątkowy jest to pojazd, podam jedynie, iż na pokonanie jednej mili, potrzebował będzie on ok. 3,6 sek., a przewidywaną prędkość maksymalną osiągnie już po 55 sekundach! Podczas bicia rekordu każde z ważących 90 kg, wykonanych z litego aluminium kół, obracać się będzie nawet 170 razy na sekundę!

Ale zejdźmy na ziemię i nieco zwolnijmy, może nawet bardzo. Ostatnio wpadły mi w ręce informacje o nowym „motoryzacyjnym" nabytku brytyjskiej królowej. W ostatnim czasie przesiadła się ona do nowej karocy. Nie udało mi się zdobyć informacji, jaka ilość złota i drogocennych kamieni posłużyła do wykonania ogromnej ilości ozdób, ale oglądając zdjęcia, mogę jedynie przypuszczać, że było tego całkiem sporo. Nowy królewski środek lokomocji, wyposażony został m.in. w podgrzewaną kabinę i kuloodporne szyby. W konstrukcji karocy umieszczono wiele historycznie ważnych detali, m.in.: fragment jabłoni Izaaka Newtona, śrubkę z walczącego w bitwie o Anglię samolotu spitfire i kulę spod Waterloo. Sama Królowa, podróżując swoim nowym pojazdem, zasiadać będzie na kawałku Głazu Przeznaczenia, o który Anglicy bili się niegdyś ze Szkotami...

Dla uzupełnienia kategorii pojazdów „drogocennych" przytoczę jeszcze dwa inne przykłady. Pierwszy z nich to najdroższy „najtańszy" samochód świata, indyjski Tata Nano. W normalnej najtańszej wersji, pojazd dostępny jest w przeliczeniu już za ok. 10 tys. zł. Po „drobnych" modyfikacjach karoserii wykonanych przez jedną ze znanych firm wytwarzających biżuterię, Nano wyposażone w złoty lakier i przyozdobione szlachetnymi kamieniami, wycenione zostało na ok. 15 milionów złotych! Szczytem próżności może wydać się też przygotowanie przez jednąz z niemieckich firm tuningowych, pozłacanego mercedesa. Występująca dotychczas jedynie w dowcipach, „złota klasa S", wyposażona w pozłoconą karoserię i elementy wnętrza, wyceniona została na ok. 1,6 mln złotych. Jak się łatwo domyśleć, 25 przygotowanych do limitowanej produkcji egzemplarzy, szybko znalazło swoich właścicieli.

Ciekawą propozycją dla amatorów oryginalnych rozwiązań, może stać się lekka, pływająca przyczepa kempingowa, wyposażona we własny napęd. Do naszego dzisiejszego zastawienia, pasować też będzie jak ulał najdłuższy wyprodukowany na świecie motocykl. Tym mierzącym 22 metry dziwactwem, podczas próby, pojechało jednocześnie 25 osób! Na przeciwległym biegunie znaleźć mógłby się najmniejszy na świecie, dopuszczony do ruchu samochód. Zbudowany w USA miniaturowy pojazd, posiada wymiary: 126,47 cm długości, 65,41 cm szerokości i 63,5 cm wysokości. Samochód napędzany jest przez silnik o pojemności 110 cm3 i osiąga maksymalną prędkość ponad 50 km/h (ze względów bezpieczeństwa, ograniczoną do 40 km/h). Zanim samochód został dopuszczony do ruchu, musiał spełnić szereg wymogów takich jak np.: bezpieczna miniaturową przednia szyba, w pełni funkcjonalne wycieraczki, światła kierunkowskazów, pas bezpieczeństwa i działający klakson. Najmniejszym, seryjnie produkowanym samochodem na świecie jest angielski Peel 50, ale o nim może innym razem.

Na zakończenie, o największym wpisanym do Księgi Rekordów Guinessa, dopuszczonym do ruchu pojeździe. To gigantyczne 23-tonowa, mierząca 21 metrów długości, amerykańska ciężarówka. Pojazd wyposażony jest w 22 koła i silnik o mocy 434 amerykańskich koni mechanicznych. Na jego pokładzie bez problemu pomieścić się może w komfortowych warunkach nawet 40 osób. Podczas podróży, korzystać one mogą m.in. z klimatyzowanych pokoi z wygodnymi kanapami, wyposażonych w kompletny sprzęt audio i video, łazienkę i inne niezbędne dodatki. Pojazd można kupić lub wynająć. Podstawowa wersja Midnight Ridera wyceniona została jedynie na 2,5 mln dolarów. Serdecznie polecam!

MOTOWOJ
moto@passa.waw.pl

RESET

Andrzej Celiński

Bóg z wami, czyli trup Tuska

Tytuł to cytat z Adama Hoffmana, rzecznika PiS. Tego mężczyzny, z trochę tłustą aczkolwiek sympatyczna buzią od Kaczyńskiego. Rzecznika PiS. On to, w swojej zapewne chrześcijańskiej dobroci powiedział: TRUP TUSKA PŁYNIE WISŁĄ. I jakoś nie słyszę dementi. Kaczyńskiego, katolika z oświadczeń, jak słyszę. Autorytetów KK nie słyszę. Trup Tuska Wisłą płynący to nadzwyczaj ciekawe słowa w ustach chrześcijanina. Specjalnie, kiedy on wie, że czytają je jego syn, córka i żona.

Ja akurat o nikim, nawet Putinie, tak bym nie napisał. I nie pomyślał. Jestem agnostykiem, czyli na fundamentalne dla naszego życia, dla człowieczeństwa pytanie odpowiadam – nie wiem. I nie potrzebuję raczej jakichkolwiek urzędników do pomocy w szukaniu tej arcyważnej dla mnie wiedzy. Rozumiem tych, którzy potrzebują pomocy. Nawet im zazdroszczę. Zazdroszczę ufności, że ktokolwiek taki jak urzędnicy Pana Boga, jak napisała Olga Lipińska, mogą im pomóc w tej bardzo indywidualnej drodze do prawdy. Ja szukam sam. Nie twierdzę, że to lepszy wybór.

Uważam rządy Donalda Tuska za utraconą szansę dla Polski. Być może inni sądzą inaczej. Ale ja tak właśnie, jak piszę, uważam. Jestem gotów o tym dyskutować. Spierać się. Wytaczać argumenty. Dla dobra nas wszystkich. Bo, cokolwiek powiedzieć, Tusk rządzi od siedmiu lat. To ma znaczenie. Specjalnie w demokracji. To oznacza mandat. Ja myślę, że niezasłużenie mu dany. Ale większość myśli inaczej. I demokracja na tym polega. Ja jestem wobec demokracji pokorny. Śmiem twierdzić, że bardziej niż Tusk. I bardziej niż Kaczyński. Oczywiście bardziej niż Wałęsa. Który i tak jest wielki.

„A może godzić się na Tuska? Na tę ich platformianą pazerność na państwo? Ciąg na kasę?"

Myślę, że Tusk nie jest uczniem Tadeusza Mazowieckiego. Myślę tak wbrew temu, co mówił sam Mazowiecki. A mówił, że sztuka polityki polega na tym, by naciągać granice możliwego. I ich nie przekroczyć. Tusk nie próbował przekraczać żadnych granic. Grał pewne gry. KRUS. Emerytury ubeków i prokuratorów. Sprawa Barbary Blidy i jej śmierci. Macierewicz i Afganistan. Ziobro i laptop rozjechany kołami jego służbowego auta. Tusk wybrał. Nic nie robić. Wybrał ciepłą wodę. Zero reform. Zero sprawiedliwości. Zero praworządności. Władza dla władzy.

I kumpli. Dopóki nie wpadną, jak ostatnio ci z Legnicy. Ale przecież wszędzie tak jest. Sztuka polityki dla Tuska to rzecz prosta jak promień lasera. Nie wpaść.

Nowak wpadł, to won. Jak poprzednicy. Ale inni, tacy sami, w tym samym systemie partyjniactwa, jeśli nie wpadli to git! To jest chore. Państwo Tuska jest chore. Jego rządy są chore. Stąd pytanie o alternatywę, która jednak może być jeszcze gorsza. A więc?

Większość Polaków myśli, że rządy Kaczyńskiego będą jeszcze bardziej chore.

Trzeba zatem wybrać „mniejsze zło". Jak to brzmi w Waszych uszach? Napiszę jedynie, co następuje. Najpierw przywołuję z lekka uśmiechniętą jasną. otwartą buzię rzecznika Hoffmana. Miłego, ciepłego w obejściu blondynka, który mówi coś słodkiego o rzece Wiśle. I płynącym w niej trupie Tuska. Fajny kontrapunkt. Miłe, chrześcijańskie, ciepłe słowa. Żart przepyszny. Specjalnie dla dzieci. Też tych od niego. Od Tuska. Czytają i cieszą się z przedniego dowcipu. Rzeką Wisłą płynie trup ich taty. Tak?

Więc proszę łaskawych Państwa – obrazek z filmu Bob'a Fosse'a – KABARET. Pewien młodzian (gra go chyba Oliver Colligan), porywa berlińską publiczność w piwnym ogródku nad Szprewą swym ciepłym, słodkim głosem (potem, w trakcie tej pieśni wzmacnianym). A dzieje się to gdzieś w roku 1931, w każdym razie przed dojściem w demokratycznym procesie do władzy Jegomościa z Wąsikiem,. Najpierw z lekka zdziwieni, potem coraz bardziej rozentuzjazmowani śpiewają razem z młodzianem. Niesie się ten śpiew. Tak wysoko, że dziesięć lat później donosi się i nad Wisłę. Nic mi nie wiadomo, ile rodzina posła Hoffmana za to zapłaciła. Moja zapłaciła sporo. Na szczęście moja Mama żyje. Zaświadczy. Ale kogo w Polsce to obchodzi?

Słodcy berlińczycy. Muzykalni. Ciepli. Rozśpiewani. Dali się unieść tej fali. Jest w Europie, w jej fundamencie, mit puszki (beczki) Pandory. Ostatnia, na jej dnie była nadzieja. Takiej nadziei chcecie? Hoffmana nadziei? Chcecie, by była fałszywa? A może godzić się na Tuska? Na tę ich platformianą pazerność na państwo? Ciąg na kasę? Nie mam na to wszystko recepty. Sam przecież się kiedyś przed Wami stawiłem. Wybraliście POPiS. Rockiego i jakąś tam damę z PiS. Po Bożemu. Szanuję ten wybór. A dziś idę na emeryturę. W końcu, po 38 latach pracy, nie zawsze godnie opłacanej, emeryturę jednakże zasłużoną. Bóg z Wami.

Autor jest przewodniczącym Partii Demokratycznej – Demokraci.pl
andrzej@intelgraf.com.pl

Czy zatrzymano strzelca?

Policja zatrzymała mężczyznę podejrzanego o dokonanie kilku uszkodzeń samochodów na Ursynowie. Jest to najprawdopodobniej sprawca ostrzałów, między innymi przy ulicy Lokajskiego. Stosował on całkiem poważną broń.

W Internecie pojawiła się też informacja o napadzie z użyciem broni w okolicach bazarku przy ursynowskiej ul. Braci Wagów. Okazało się jednak, że był to zwykły rozbój - dwóch napastników okradło jednego mężczyznę, raniąc go lekko w rękę. Po założeniu opatrunku w szpitalu poszkodowany mężczyzna wrócił do domu, a stołeczna komenda policji poszukuje sprawców napadu.

red.

List ● List ● List ● List ● List ● List ● List ● List ● List ● List ● List ● List

Tak cię traktują, jak na to pozwalasz

Zawsze mnie brzydził Sikorski ze swoim wiernopoddańczym wielbieniem Jankesów. Teraz okazuje się (z podsłuchów), że prywatnie uważa zupełnie inaczej.

Przypomina mi to działaczy z PRL-u którzy głośno mówili o ogromnej przyjaźni ze Związkiem Radzieckim i radzieckimi towarzyszami, a prywatnie nie zostawiali na tej przyjaźni suchej nitki.

W sumie to:

- dobrze, że Sikorski ma własne zdanie odpowiadające stanowi faktycznemu stosunków polsko-jakneskich

- źle, że uprawia lizidupstwo (podobnie jak wielu innych naszych "polityków"), co powoduje lekceważące traktowanie Polski i Polaków przez Waszyngton.

Wiele się kiedyś w Polsce szeptało o niekorzystnej dla nas wymianie handlowej z ZSRR. To w dużej mierze prawda, ale Rosjanie nieczęsto to wymuszali.

Wyjeżdżający do ZSRR handlowcy z polskich central handlu zagranicznego często nie przygotowywali się do negocjacji, a partner był zawsze dobrze przygotowany. Nasi pili wódkę, kupowali złoto i oddawali pole i ceny, a w sprawozdaniach pisali, że Rosjanie postawili ostre warunki z argumentacją polityczną, na która nasi 'negocjatorzy' musieli się zgodzić.

Rosjanie nimi gardzili.

Pamiętam kilku (zaledwie) polskich handlowców, którzy poważnie przygotowywali się do negocjacji i osiągali dobre wyniki. I ich Rosjanie szanowali.

Prawdą jest stare powiedzenie, że tak cię traktują, jak na to pozwalasz.

I tak nas traktują Amerykanie.

Pozdrawiam
Paweł Zawistowski

FINANSE

KREDYTY trudne i prywatne, 668-308-435

KUPNO-SPRZEDAŻ

ANTYKWARIAT KUPI
ZA GOTÓWKĘ
ANTYKI, OBRAZY, SREBRA, MILITARIA I INNE
UL. DĄBROWSKIEGO 1
22 848-03-70 601-352-129

AKTUALNIE antyki wszelkie, gotówka, 504-017-418

LOKALE

NOWĄ luksusową kawalerkę 20 m^2 na Starej Ochocie - niski czynsz zamienię na większe do remontu, może być zadłużone, 796-796-596

WYNAJMĘ pokój, 602-651-211

ZAMIENIĘ mieszkanie 32,80 m^2, Ursynów na większe Ursynów, 782-044-168

MOTO

AUTO SKUP
WARSZAWA
501-291-812

NAUKA

AA ANGIELSKI skutecznie, 503-765-393

HISZPAŃSKI, 507-087-609

KOMPUTER SENIOROM, 532-256-481

MATEMATYKA, 22 641-82-83

MATEMATYKA, FIZYKA, 22 649-40-27

ROSYJSKI, 602-86-74-13

NIERUCHOMOŚCI

DOM 120/686 w Piasecznie, 798-175-963

PRACA

CUKIERNIKA i pomoc, 608-079-659

EMERYTKĘ lub rencistkę do kuchni w przedszkolu na Ursynowie zatrudnię, 507-87-32-83, 798-891-791

FIRMA w Tarczynie zatrudni pracowników magazynowych oraz operatorów wózków widłowych z doświadczeniem. Kontakt od poniedziałku do piątku w godz. 8 - 12 pod nr tel. 600-404-293

KIEROWNICZKĘ I EKSPEDIENTKĘ do sklepu spożywczego, Ursynów, 504-205-139

PIEKARZA do piekarni w Piasecznie, piekarniawzorowa@gmail.com

POSZUKUJEMY pracowników na różne stanowiska w HM Tesco KEN. Umowa o pracę w niepełnym wymiarze czasu pracy lub na okres wakacji.
Prosimy o kontakt mailowy: 31023cmp@pl.tesco-europe.com

TAPICER pilnie potrzebny, 602-483-785

ZATRUDNIĘ kierowcę kategorii C, praca w Warszawie, 664-417-724

RÓŻNE

WRÓŻKA, 22 648-68-41, 602-731-299

TURYSTYKA

MAZURY 7 dni od 540 zł z wyżywieniem, jezioro, las, kameralnie. Tel. 89 621-17-80 www.szczepankowo.pl

USŁUGI

TANI SERWIS KOMPUTEROWY
24h/7dni DOJAZD I EKSPERTYZA 0zł
504-617-837

TANI SERWIS KOMPUTEROWY
18zł/h, 24H
Dojazd 0 zł
506 480 505

ANTENY, 603-375-875

Anteny
tel509610850.com

BEZPYŁOWE cyklinowanie, malowanie, gładzie 22 756-57-63, 502-093-588

BALKONÓW ZABUDOWY
drzwi antywłamaniowe, okna, rolety, meble na zamówienie
ul. Warchałowskiego 9
tel.: 22 649-44-77
602-27-17-18
wt. i czw. promocje

BIURO RACHUNKOWE, 606-234-106

CYKLINA, malarskie, 501-471-912

CYKLINOWANIE, 696-500-201

DACHY papą, 725-229-079

DEZYNSEKCJA, 22 642-96-16

DOMOFONY, 603-375-875

ELEKTROAWARIA, tanio, 507-153-734

ELEKTRYK - kuchnie, 507-153-734

ELEKTRYK, tanio, 507-153-734

HYDRAULIKA, remonty, 602-651-211

KANCELARIA RADCY PRAWNEGO
Magdalena Kucharska
Śródmieście
tel. 515 922 038
sprawy cywilne sądowe

KANCELARIA PRAWNA
Marta Bisińska
Obsługa prawna firm i klientów indywidualnych
udzielanie porad, prowadzenie negocjacji sporządzanie: umów, pism procesowych, odwołań
tel. 602 134 102

KOMPUTERY pogotowie, ul. Na Uboczu 3, tel. 22 894-46-67, 602-301-214

KOMPUTERY serwis, sprzedaż, FLYCOM, Pasaż Ursynowski 9, tel. 22 644-26-05, 601-737-777

KRATY, tel. 603-349-374

MALOWANIE, gładź, tanio, 505-73-58-27

MALOWANIE, szpachlowanie, 722-920-650

NAPRAWA MASZYN DO SZYCIA
DOJAZD GRATIS
tel. (022) 844 81 58

NAPRAWA 24h
chłodnie
lodówki
kostkarki
(22) 641-39-13
603-584-876

AAA NAPRAWA pralek, zmywarek, kuchenek mikrofalowych i elektrycznych, płyt, odkurzaczy, 22 641-69-47, 604-660-792

NAPRAWA - chłodnie, lodówki, pralki, 502-562-444

NAPRAWA
lodówki, pralki, zmywarki
22 643-16-65, 501-156-079

NAPRAWA pralek BOSCH, SIEMENS, CANDY, WHIRPOOL, ELECTROLUX, itp., 22 644-52-59, 501-122-888

NAPRAWA TELEWIZORÓW
22 641-80-74

OKNA PCV
UL. SZOLC-ROGOZIŃSKIEGO 3
tel.: (22) 641 88 68

PRANIE dywanów, tapicerki meblowej. Tanio i solidnie, SOLPRA, 798-034-056

PRZEPROWADZKI
TANIO
535-170-170

PRZEPROWADZKI
tanio, solidnie,
501-535-889

REMONTY, ELEKTRYCZNE, HYDRAULICZNE, itp.
608-303-530

REMONTY, wykończenia, 503-321-785

ROLETY, itp.,producent, 501-132-233

ROLETY, PLISY, ŻALUZJE, VERTICALE, MOSKITIERY, MARKIZY, 602-380-218, 22 641-18-85

STOLARSKIE, naprawy, przeróbki, szafki kuchenne, szafy wnękowe na wymiar, 22 641-34-38, 604-637-018

SZKLARSKIE, ul. Warchałowskiego 6, tel.: 22 644-65-07, 502-101-202

ŚLUSARSTWO, kraty, balustrady, ogrodzenia, konserwacje, 601-36-22-82

TAPICERSTWO, 22 618-18-26, 22 842-94-02

TYNKI, 515-424-332

USŁUGI remontowe od A do Z, 788-610-863

WIERCENIE, KARNISZE, itp.
608-303-530

ŻALUZJE, rolety 602-380-218, 22 641-18-85

ZDROWIE

ALKOHOLOWE odtrucia, Esperal, tanio, 22 613-98-37, 22 671-15-79

HERBALIFE, gwarancja, konsultant Michał Łuczyński 22 644-79-28, 601-313-313

LECZNICA IZIS
ul. Pasaż Stokłosy 11
(tuż przy stacji Metro Ursynów)
czynne pon.-pt. w godz. 8-20
22 643 40 42
LEKARZE WSZYSTKICH SPECJALNOŚCI, PSYCHIATRA
Ceny wizyt - 80-, 100 zł; EKG - 30 zł, USG - 80 zł, EEG, ECHO SERCA - 80 zł
Promocyjne ceny badań tarczycowych TSH, FT4, TPO
Wizyta u endokrynologa
ZAŚWIADCZENIA MEDYCYNY PRACY I DO PRAWA JAZDY

RABATY do - 20%
STOMATOLOGIA
PROTETYKA
www.extradent.waw.pl
Zapisy telefoniczne
501 231 853
codziennie

TOBIASZ USŁUGI POGRZEBOWE
www.tobiasz24.pl
ul. Rzymowskiego 35, tel. 22 737-05-10
tel. 691 193 581 24h.

PASSA
BIURO OGŁOSZEŃ
22 649 71 65
22 648 44 00

IMAKO
Agencja Reklamowa
imako@imako.com.pl
BANERY
SZYLDY
KASETONY
606 528 720

Rockowe iM Granie Lato 2014 30.06-10.07

Ćwiczenia i konsultacje z muzykami:
- wokal - Zbigniew Bieniak - poniedziałki 16,00 - 18,00
- gitara elektryczna - Rafał "Rogal" Rogalski - wtorki 16,00 - 18,00
- gitara basowa - Andrzej "Pierwiastek" Potęga - środy - 16,00 - 18,00
- perkusja - Dariusz "Wodzu" Henczel - czwartki - 16,00 - 18,00

wspólne granie na scenie - czwartki 19,00 - 21,00, spotkania bezpłatne, zapisy w DK Imielin. Pierwszeństwo mają mieszkańcy SMB Imielin. Info: Małgorzata Wiercińska 504 703 087.

Klub A4 ul. Amundsena 4 - Lato w mieście 2014

Blok programowy dla dzieci 6 - 10 lat, Warsztaty plastyczne od lat 6, zapisy i szczegółowe informacje w Klubie A4 tel. 22 641 55 18.

Nie zapisujemy grup.

Dom Sztuki SMB „Jary"
ul. Wiolinowa 14 (Ursynów)
02-785 Warszawa
tel./faks: 22 643 79 35
www.domsztuki.art.pl

Galeria Domu Sztuki zachęca do zwiedzania wystawy prac uczestników warsztatów (dzieci, młodzieży i dorosłych, w tym seniorów), prowadzonych przez artystkę plastyczkę Jolantę Frieze w Domu Sztuki, w Pracowni Malarstwa, Grafiki i Rysunku oraz Pracowni Rzeźby i Ceramiki. Warsztaty są finansowane ze środków Dzielnicy Ursynów m.st. Warszawy. Wstęp wolny.

Dwie wieże w Warszawie!

W ogrodzie przy Szkole Podstawowej nr 81 przy ul. Puszczyka na Ursynowie stanęła prawdziwa wieża dla dzikich pszczołowatych.

Jest to kolejna, po budkach dla ptaków, poidle dla ssaków, ptaków i owadów konstrukcja, która powstała w ogrodzie przyjaznym dzikim zwierzętom wybudowanym cztery lata temu w ramach programu „Ogród - ostoja zwierząt".

Dlaczego owadzie wieże są potrzebne? Pszczoły przetrwały miliony lat na ziemi, a to właśnie teraz, na naszych oczach muszą mierzyć się z wieloma zagrożeniami w środowisku. Zagrożeniami, które doprowadziły do zespołu masowego ginięcia pszczół, który dziesiątkuje ich populacje na całym świecie. Ich rola w przyrodzie jest ogromna, są głównym zapylaczami wielu gatunków roślin, w tym takich, które stanowią podstawę pożywienia ludzi na całym świecie. W ogrodzie stworzonym przy Szkole Podstawowej nr 81 cztery lata temu, baza pokarmowa już jest - można w tej chwili podziwiać pięknie kwitnącą polską łąkę kwietną na której aż roi się od dzikich pszczół, trzmieli i motyli.

W ogrodzie ustawiono wieżę owadzią. W trakcie odsłonięcia konstrukcji uczniowie wypełniali gliną doniczki z dziurkami, które również umieszczone zostały w wieży a imitują z kolei ściany wąwozów czy gliniane ściany chat w których naturalnie gnieździły się dzikie zapylacze. Ze względu na bliskość łąki kwietnej i wielu gatunków roślin miododajnych, które już rosną w ogrodzie, oraz stwierdzoną obecność wielu dzikich gatunków pszczół istnieje duże prawdopodobieństwo że konstrukcja niebawem zostanie zasiedlona. Druga identyczna wieża powstała w podobnym ogrodzie na Targówku, przy Gimnazjum nr 141 przy ul. Trockiej.

Program „Ogród – ostoja zwierząt" realizowany jest od pięciu lat przez Fundację Nasza Ziemia we współpracy z firmą Boeing. W jego ramach przy powstały dwa ogrody przyjazne dzikim zwierzętom.

Więcej informacji: ogrodostojazwierzat.pl, naszaziemia.pl.

W dzisiejszym konkursie sudoku wyjątkowo nagrodą jest zaproszenie dla dwóch osób na Galę Derby w dniu 6 lipca uprawniające do wejścia na I piętro Trybuny Honorowej.

Raz łatwiej, raz trudniej

Nagrodę za rozwiązania otrzymuje **Lech Rosiński**
Odpowiedzi proszę zgłaszać telefonicznie 648-44-32 w poniedziałek między godz. 12.00 a 12.30. **Ryszard Kochan**

9		8				4	5	
7						8		
				6		2		
		1		5	8			
	3		2	9				
					6			8
			5		4			3
	7							
4		6			2		9	

		1			3			5
	2	7	5					9
4			6			2	3	
		6					2	
		9		3	8		7	1
				5				
	7				9			
				7			8	
		4		6				

Ważne telefony

Ursynów

Urząd Dzielnicy	
al. Komisji Edukacji Narodowej 61	
Informacja WOM	**545 72 00**
Cantrala	**545 71 00**
Urząd Skarbowy	**548 68 00**
Paszporty	**858 10 06**
Ośrodek Pomocy Społecznej	**544 12 00**
Pogotowie Ratunkowe	**525 13 07**
Policja	**601 69 78**, **603 19 78**
Straż Miejska	**986, 852 15 99**
Straż Pożarna	**998**, **843 70 38**

Mokotów

Urząd Dzielnicy	
ul. Rakowiecka 25/27	**56 51 400**, **56 51 402**
Urząd Skarbowy	**848 61 51**
Pogotowie Ratunkowe	**999**, **844 04 46**
Policja	**603 11 88**
Straż Miejska	**986, 649 40 90**
Straż Pożarna	**998, 844 00 71**

Wilanów

Urząd Dzielnicy	
ul. St. Kostki Potockiego 11	**642 60 01**
Ośrodek Pomocy Społecznej ul. Przyczółkowa 27A	**648 22 26**
Policja	**842 32 61**
Straż Miejska	**986, 852 16 00**
Straż Pożarna	**596 71 40**

Piaseczno

Urząd Miasta i Gminy	
ul. Kościuszki 5	**701 75 00**
Starostwo Powiatowe	**757 20 51**
Urząd Skarbowy	**750 19 41**
Pogotowie Ratunkowe	**999**, **535 91 93**
Policja	**997**, **756 70 16...18**
Straż Miejska	**701 76 95**, **986**
Straż Pożarna	**998, 756 72 43**
Pogotowie Gazowe	**992**
Pogotowie Elektryczne	**701 32 20**
Pogotowie Wodno – Kanalizacyjne	**603 309 399**
Pomoc Drogowa	**756 20 10**

Konstancin-Jeziorna

Urząd Gminy	
ul. Warszawska 32	**756 48 10, 754 41 71**
Policja	**997, 756 42 17**
Straż Miejska	**757 65 49**
Straż Pożarna	**998, 750 18 19**
Pogotowie Ratunkowe	**999, 756 75 11**

Lesznowola

Urząd Gminy	
ul. Gminnej Rady Narodowej 60	**757-93-40 do 42;** **757-92-71; 757-90-02;** **faks 757-92-70**
Pogotowie Ratunkowe	**999**
Pogotowie Ratunkowe (całodobowy ostry dyżur) ul. Kościuszki 9	**756-75-11**
Ośrodek Zdrowia w Nowej Iwicznej	**701-49-10**
Ośrodek Zdrowia w Magdalence	**757-99-64**
Ośrodek Zdrowia w Mrokowie	**756-15-92**
Ośrodek Pomocy Społecznej	**757 92 32**
Policja	**997**, **757-93-90, 757-93-86**
Komenda Powiatowa Policji	**756-70-17, 756-75-01**
Straż Pożarna	**757-05-98**, **757-22-27**
Ochotnicza Straż Pożarna w Mrokowie	**756-15-25**
w Nowej Woli	**756-73-10**
Straż Miejska	**986, 750-21-60**
Pogotowie gazowe	**992, 750-38-85**
Pogotowie energetyczne	**991**, **756-30-53, 756-30-54**
Pogotowie wodno-kanalizacyjne	**994**

Boramed

ul. Beli Bartoka 8 (wejście od Al. KEN) metro Ursynów tel. (22) 53 53 600

ul. Bora-Komorowskiego 21 lokal 307 (obok Rossmanna) Warszawa - Gocław tel. (22) 250 15 77, (22) 671 77 00

pon. - pt. 7 - 21, sobota 8 - 13 www.boramed.pl

BADANIA USG dorośli i dzieci
Piersi, Tarczycy, Jamy brzusznej, Stawów biodrowych u dzieci, Przezciemiączkowe u dzieci, Węzłów chłonnych, Stawów, więzadeł i mięśni, Dopplerowskie i wiele innych

PORADNIA CHORÓB SZYJKI MACICY
Cytologia, Kolposkopia, Szczepienia przeciw wirusowi HPV
Profilaktyka Diagnostyka Leczenie

SPECJALIŚCI
endokrynolog, ortopeda, gastrolog, dermatolog, urolog, laryngolog, internista, pediatra, kardiolog, neurolog
Laboratorium pełen zakres

GINEKOLOGIA
Kompleksowe prowadzenie ciąży: USG ciąży 2D/3D/4D, USG genetyczne, Test PAPP-A, ECHO serca płodu, Test Harmony
Konsultacje ginekologiczne: USG Ginekologiczne, Cytologia, Antykoncepcja, Wkładki wewnątrzmaciczne
Certyfikat Londyńskiej Fundacji Medycyny Płodowej FMF

Allianz, INTER Vision, PZU, Medica Polska, UNIQA, COMPENSA Vienna Insurance Group, AXA więcej niż standard, inter, GENERALI

UrsynLove

Dnia 29 VI w godzinach 10.00-17.00 odbędzie się kulinarno-rozrywkowy piknik UrsynLove.

W Sadku Natolińskim co niedzielę przez całe wakacje będzie można spróbować potraw przyrządzanych na żywo, regionalnych produktów, świeżych musów, tradycyjnego humusu, pieczywa staropolskiego, domowych wypieków i pysznych lemoniad.

Co niedzielę uczyć będzie można nauczyć się tańczyć pod okiem profesjonalistów: zumby, salsy. O komfort uczestników pikniku zadbają masażystki z Bali. Zapraszamy też rodziny z dziećmi dla których przygotowaliśmy atrakcje.

Więcej informacji znajdziecie na www.facebook.com/ursynlove

Kontakt: wspolpraca@ursynlove.pl wystawcy@ursynlove.pl

Biuro Służby Krajowej Anonimowych Alkoholików (22) 828-04-94, pon.- pt. 8-16
Punkt Informacyjno – Kontaktowy AA (22) 616-05-68, pon.-pt. 16-21
Infolinia AA 0 -801 033 242, pon.-pt. 8-21

PASSA
Redaktor naczelny – **Maciej Petruczenko;** Sekretarz redakcji – **Ryszard Kochan;** Zespół – **Tadeusz Porębski, Mirosław Miroński, Łukasz Kondej, Wojciech Dąbrowski, Jerzy Derkacz, Wojciech Godzimirski, Lech Kowalski** (foto).
Redakcja: **02-786 Warszawa, ul. Lachmana 4, tel./faks (22) 648-44-00,** sekretarz redakcji: **tel. 648-44-32,** e-mail: **passa@passa.waw.pl,** Internet: **www.passa.waw.pl.**
Biuro Ogłoszeń – **Magdalena Jaworska;** Dział Reklamy **tel. (22) 649-71-65, tel./faks (22) 648-44-00, 605-364-396, 607-925-001;** Marketing i reklama – **Grzegorz Przybysz tel. 607-925-001, Ewa Sudakiewicz tel. 501-089-349**
Wydawca – **Agencja reklamowa IMAKO Sp. Jawna, 02-786 Warszawa. ul. Lachmana 4, tel./faks (22) 648-44-00, 602-213 555; e-mail: imako @imako.com.pl;** Skład i łamanie – **Łukasz Kondej;** Studio graficzne – **Michał Domański;**
Druk: **AGORA S.A.;** Kolportaż – **Łukasz Kondej, tel. 605-364-397;**
PASSA jest członkiem Polskiego Stowarzyszenia Prasy Lokalnej. Redakcja nie jest zobowiązana do publikacji niezamówionych tekstów.
NAKŁAD KONTROLOWANY ZWIĄZEK KONTROLI DYSTRYBUCJI PRASY

oferta ważna od 26.06 do 29.06.2014 r.
lub do wyczerpania zapasu.

WYPRZEDAŻ

~~129,99~~
79,99 zł/szt.

Rowerek trójkołowy
1 szt.

~~499,99~~
399,99 zł/szt.

Rower dziecięcy
16"
1 szt.

~~399,99~~
599,99 zł/szt.

Rower 26" CTM
Falkon, 21 biegów
damka

~~499,99~~
399,99 zł/szt.

Rower 24" AMT
Falkon, 18 biegów

- koła/rama 24''/amortyzowana
- widelec amortyzowany
- piasta przód stalowa
- piasta tył stalowa
- obręcze aluminiowe
- ilość biegów 18
- manetki Falkon
- przerzutka przód Falkon
- przerzutka tył Falkon
- hamulec przód tarczowy
- hamulec tył v-brake
- kierownica stalowa
- wspornik kierownicy stalowy
- wspornik siodła stalowy
- pedały plastikowe

E. Leclerc wiem, że kupuję najtaniej!

Z POWODU INWENTARYZACJI W PONIEDZIAŁEK 30 CZERWCA HIPERMARKET E.LECLERC CZYNNY OD GODZINY 13:00. PRZEPRASZAMY ZA UTRUDNIENIA.

E.Leclerc HIPERMARKET URSYNÓW
www.eleclerc.pl

GALERIA KENCENTER
spotkajmy się
www.kencenter.pl

Godziny otwarcia hipermarketu
pon. - czw. 9.00 - 21.30
piątek 9.00 - 22.00
sob. - niedz. 9.00 - 21.00

Godziny otwarcia galerii
pon. - sob. 10.00 - 21.00
niedziela 10.00 - 20.00